NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III II.

Rok XI. Kraków, niedziela 11 marca 1928 Nr. 71

NOWY DZIENNIK

Adres ... i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7. Num... 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630 ...m Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
...unikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...katy przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rę... ...dakcja nie zwraca. Za inserata redakcja nie odpowiada.
Redak... ...aczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz millimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Dziś w sobotę, 10 bm., w przeddzień wyborów do Senatu urządza Zjednoczenie narod.-żyd. następujące

ZGROMADZENIA PRZEDWYBORCZE

o godz. 7'30 wiecz. w sali Hotelu Londyńskiego Stradom 11 — referenci:
Rab. Klieger i Dr. Terlo

o godz. 7'30 wiecz. w Podgórzu, w sali Klubu Tel Awiw, Lwowska 15, ofic. — referenci:
Dr. Thon, Dr. I. Schwarzbart, Dr. Juda Zimmermann

o godzinie 9 wieczór w wielkiej sali Kahału Krakowska 41 — referenci:
Dr. Thon, Dr. Feldblum, Dr. Juda Zimmermann

Żydzi, jawcie się masowo!

Żydowscy Wyborcy i Wyborczynie!

Apeluję do Was, ażebyście wszyscy oddali przy wyborach do senatu głosy Wasze na listę nr. 17. Apeluję do Was wszystkich, także do tych, którzy przy wyborach sejmowych do browolnie, czy przymusowo oddali głos swój na inną listę. Ponad głowami tych, którzy niektórym z Was narzucają się w swój sposób natrętny i krzykliwy na prowodyrów, apeluję do Was, ażebyście nie zniszczyli mandatu senackiego, który faktycznie Żyd może osiągnąć.

Wszak sami przyznajecie i rozumiecie, że ci, którzy Was sprowadzili na bezdroża w dniu 4 bm., skłaniając Was niegodziwem nadużywaniem czcigodnych haseł i słów świętych do marnowania Waszych głosów, — pojmujecie, powiadam, że ci prowodyrzy okazali całą swoją moralną i intelektualną nicość. Ryczeli formalnie, że ich jest zwycięstwo, a nie orjentowali się nawet na tyle, ażeby poznać, po czyjej stronie stoi lud żydowski w swojej przygniatającej większości. Nawet nie zauważyli, że lud żydowski nie dopuszcza do siebie ich ryków, ani bezsensownej paplaniny ich importowanych agitatorów-kalumnjatorów. Okazała ta garstka całą swoją moralną i intelektualną nicość. Można już śmiało przejść nad tymi małymi karjerowiczami o wilczych apetytach do porządku dziennego.

Przyznaję jednak, że ich jeszcze przeceniałem. Myślałem, że mają w sobie chociaż szczyptę tego, co stanowi zawsze wrodzoną zaletę żydowską — trochę wstydliwości. Ani odrobiny jej nie mają. Po tem, co się stało, że lista ich została rozgromioną, że na całym obszarze ziem polskich ani jednego — literalnie ani jednego — mandatu nie uzyskali, mają jeszcze smutną odwagę, reklamować swoją listę i wzywać do głosowania na nią. To znaczy: chcą kontynuować swoje dzieło niszczenia. A nuż im się uda jeszcze trochę garnuszków natłuc, jeszcze trochę szkód narobić. Zamiast się usunąć i nie wystawiać swego oblicza na ulicy żydowskiej, oni dalej buntują i znowu chcą oderwać pewną ilość głosów, która ich ośmieszy, ale ewentualnie realny mandat zniszczy.

Żydzi, Wy ich chyba nie usłuchacie. Wy się od nich chyba odwrócicie z jeszcze większą pogardą, niż przedtem, kiedyście ich jeszcze zupełnie nie znali.

A tak samo odwrócicie się, już nie tylko z pogardą, ale wprost z odrazą i obrzydzeniem, od tych sprzedawczyków, którzy po wyborach sejmowych sposobem i zwyczajem bankrutów zmienili szybko firmę i już się nazywają „bezpartyjnymi Żydami". Jest nie do uwierzenia, że indywidua tego pokroju mają wytarte czoło, dyktować Żydom linję polityczną, polecać lub odradzać. Żydzi dali im w dniu 4 bm odprawę tak druzgocącą, że nawet ich moralna tępota powinna była ją odczuć. Ale nie — bezwstyd ich nie ma granicy.

Widzicie tedy, żydowscy Wyborcy i Wyborczynie, kto to czyha na Waszą duszę, kto to Wam narzuca swoją radę. Odwróćcie się od nich. Nie słuchajcie ich krakania, ani nie patrzcie na ich bezwstydne twarze.

Idźcie tam, gdzie Was sumienie żydowskie i honor żydowski wołają. Idźcie na zdobycie mandatu żydowskiego do senatu dla Waszego przedstawiciela, co z pewnością stanie się zupełnie bez uszczerbku dla szanownego czołowego kandydata listy rządowej. Wy macie prawo do własnego przedstawicielstwa, a z tego prawa jest Waszym moralnym obowiązkiem obywatelskim w pełnej mierze zrobić użytek.

Nie jest prawdą, jakoby nie było możliwem uzyskać żydowski mandat senacki w województwie krakowskiem. Jest to możliwe. Świadczy o tem duża cyfra głosów, jaka padła na naszą listę w dniu 4 bm. przy wyborach do sejmu, chociaż wtedy jeszcze udało się Agudzie oderwać trochę głosów, co jej się teraz, po szalonej kompromitacji, chyba już nie uda. Mamy możność zdobyć mandat żydowski do senatu, dlatego ma my też święty obowiązek to uczynić. Musimy się tylko zjednoczyć i nie uronić głosów na złośliwe zmarnowanie.

Apeluję do Was, żydowscy Wyborcy i Wyborczynie, abyście w dniu 11 marca jeszcze gorliwiej, jeszcze pełniej spełnili Wasz żydowski obowiązek, niż za pierwszym razem.

Idźcie gremjalnie do urny i oddajcie, przejęci władczą wolą zwycięstwa, głosy Wasze na tę listę, którą już raz doprowadziliście do świetnego zwycięstwa, na listę Nr.

17

Ozjasz Thon.

Nie pozwólmy przekupionym indywiduom dezorjentować mas żydowskich! Przeciwstawiamy im wypróbowany program samodzielnej demokratycznej polityki narodowo-żydowskiej!

Jej wyrazem jest lista Nr.

17

17 Żydzi głosują na listę żydowską 17

Nieprawdziwe pogłoski o wypadku samochodowym min. Zaleskiego

Warszawa. 9. 3. PAT. Niektóre z dzisiejszych pism porannych podały wiadomość o rzekomym wypadku samochodowym ministra spraw zagranicznych Zaleskiego w Genewie. Jedno z tych pism podało tę wiadomość, jako telegram PAT'a z Genewy. Wobec tego PAT stwierdza, że pismo to uległo mistyfikacji, albowiem redakcja PAT żadnej depeszy tego rodzaju nie otrzymała. Dla całkowitego wyjaśnienia sprawy PAT natychmiast nawiązała kontakt telefonicz ny z Genewą i na zasadzie jego stwierdza kate gorycznie, że minister Zaleski żadnemu podobnemu wypadkowi samochodowemu nie uległ i że wiadomości w tym względzie są całkowicie wyssane z palca.

* * *

Warszawa. 9. 3. PAT. W uzupełnieniu poprzednio podanych wiadomości komunikujemy, że p. minister Zaleski w odpowiedzi na zapytanie, nadesłał do min. spraw zagranicznych depeszę, w której zaznacza, że jest całkowicie zdrów i żadnemu wypadkowi nie uległ i w sobotę wieczorem pociągiem na Wiedeń udaje się do Warszawy.

P. Korfanty zrzekł się mandatu

Katowice. 9. 3. PAT. Wybrany na posła z listy nr. 37, okręgu 39-go p. W. Korfanty zrzekł się mandatu.

Endecja wycofuje listy senackie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 3. (Sin). Wasz korespondent dowiaduje się, że Blok katolickonarodowy (lista nr. 24) postanowił wycofać swe listy wyborcze do senatu na kresach wschodnich.

Kraków. 9. 3. PAT. Komitet Wyborczy Katolicko-Narodowy w Krakowie komunikuje, że lista katolicko-narodowa do senatu na Województwo krakowskie została uchwałą Komitetu Wojewódzkiego, zatwierdzoną przez Komitet Centralny, wycofana.

Możliwość unieważnienia wyborów w Gnieźnie

Niezwykłe perypetje listy socjalistycznej.

Poznań. 9. 3. PAT. Dzisiejszy „Przegląd Po ranny" donosi, że wybory do sejmu z okręgu Nr. 33 w Gnieźnie zostaną prawdopodobnie unieważnione wskutek protestu wniesionego przez pełnomocnika listy nr. 2 — PPS. Pełnomocnik ten wniósł w swoim czasie listę PPS z prośbą o przyłączenie jej do listy państwowej Nr. 2. zaznaczając, iż jest to lista polskiej partji socjalistycznej, a nie dodając trzech liter PPS. Skutkiem tego komisja listę tę oznaczyła Nr. 37-ym a nie numerem 2. Ponieważ uczyniono to bez porozumienia się z pełnomocnikiem listy PPS, socjaliści polecili swym wyborcom na znak protestu głosować na listę Nr. 2. Wszystkie te głosy zostały unieważnione. Sprawę za decyduje sąd najwyższy.

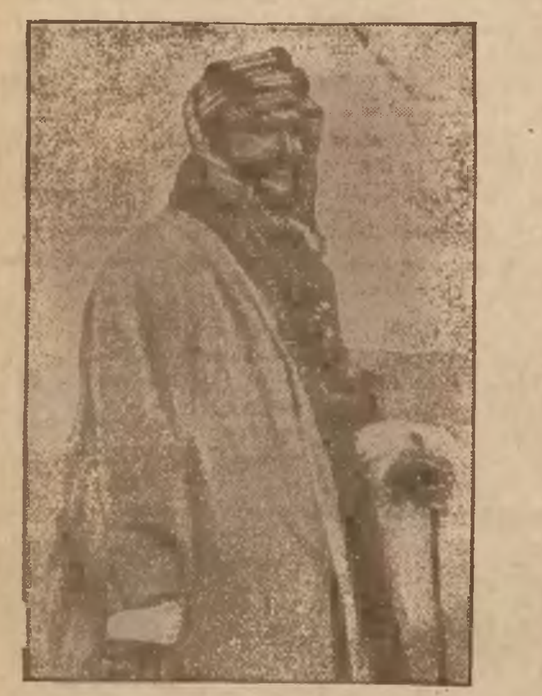
Wahabici rozpoczęli ofenzywę

Basra. 9. 3. PAT. United Press. Pierwej, niż oczekiwano rozpoczęła się ofensywa szczepu arabskiego Nedszd. Donoszą z Transjordanji iż miejscowe bandy Wahabitów napadły na wsie leżące na granicy i splądrowały je. W Koweit oczekują ataku Wahabitów lada chwila. Angielski oddział z 10 wozami pancernemi i z 10 samolotami zajął stanowisko pod miastem. Załoga krążownika angielskiego Emerald patroluje po ulicach. Krążą pogłoski, iż droga automobilowa Bagdad-Damaszek zagrożoną jest przez Wahabitów. Także ruch automobilowy jest wstrzymany. Podobno mają nastąpić rokowania z królem Ibn Saudem.

W Jerozolimie niewiadomo o „wojnie świętej"

Jerozolima. 9. 3. PAT. Sekretarjat rządu w Palestynie donosi, że do erozolimy nie nadeszły z Bassory żadne pogłoski jakoby król Ibn Saud miał ogłosić świętą wojnę przeciwko Anglii.

Wojna w Arabji



Ibn Saud, król Hedżasu
(Zob. art. na str. 7-mej).

Wyroki na chuliganów w Niemczech.

Berlin. 9. 3. ŻAT. Sądy niemieckie w kilku miejscowościach wydały szereg wyroków na chuliganów, którzy zbezcześcili cmentarze oraz synagogi żydowskie. Sąd w mieście Landau skazał czeladnika krawieckiego Doerra na 10 tygodni więzienia, oraz 17-letniego parobka Hucka na 6 tygodni więzienia za zniszczenie 36 nagrobków na cmentarzu żydowskim. Sąd w Lineburgu skazał dwóch hakenkreuzlerów po 6 miesięcy więzienia, zaś innych dwóch na 2 miesiące więzienia za zniszczenie oraz zdemolowanie synagogi w Linbeurgu. Władze bezpieczeństwa zaaresztowały prócz tego dzisiaj pewnego młodocianego hakenkreuzlera, który malował znak krzyża na murach miejscowej synagogi.

W Rumunji

Bukareszt. 9. 3. ŻAT. Sąd wojenny w Klausenburgu ogłosił wyrok na sprawców rozruchów antysemickich w Wielkim Waraździnie. Dwóch studentów zostało skazanych po 2 miesiące więzienia, dwóch po 2 tygodnie, kilku oskarżonych, którzy nie stawili się na rozprawie sąd skazał zaocznie po 7 miesięcy więzienia. 12 oskarżonych sąd uniewinnił.

ועד הקרן הקימת לישראל ביסלה מביע את רגשי השתתפותו בצערו של העובד החרוץ והנאמן של הקרן הקימת סגן המורשה החבר בנימין קרישר לרגלי האסון המראיב שקרה לו במות עליו אביו יהושע ז"ל.

בנחמת ציון ינחם!

בשם ועד הקק"ל ביסלה: שמואל זיינבל.

Posłowie „jedynki" w Belwederze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 3. Sin. W kołach sanacyjnych krążą wiadomości, że w przyszłym tygodniu wszyscy nowo obrani posłowie z „jedynki" mają być przyjęci na posłuchaniu u marszałka Piłsudskiego w Belwederze.

Ustawa o meldunkach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 3. Sin. Jak już podaliśmy, rada ministrów przyjęła ustawę o meldunkach i dowodach osobistych. Ustawa ta przewiduje domowe księgi meldunkowe, obowiązek meldowania się w ciągu 24 godzin, obowiązek wymeldowania się po opuszczeniu mieszkania, konieczność posiadania legitymacji, które mają być wydawane w miejscu, gdzie dana osoba mieszka. Za czynności te pobierać się będzie po 60 groszy, jako zwrot kosztów druku.

Spór o optantów przekazany komisji mieszanej

Genewa. 9. 3. PAT. Ponieważ na wczorajszem tajnem posiedzeniu, które przeciągnęło się do późnego wieczora Rada Ligi aNrodów obradująca nad sprawą optantów węgierskich bez udziału przedstawicieli Rumunji i Węgier nie doszła do żadnych wyników, Chamberlain na dzisiejszem rannem posiedzeniu publicznem wystąpił z propozycją ustanowienia nowej mieszanej węgiersko-rumuńskiej komisji rozjemczej do której powołanoby dwóch dalszych przedstawicieli państw niezainteresowanych. Komisja ta miałaby się zająć rozwiązaniem sprawy optantów

Ostry atak przeciw Stresemannowi w sejmie saskim

Berlin. 9. 3. PAT. „Taegliche Rundschau" donosi, że poseł niemiecko-narodowy dr. Eberle przemawiając w imieniu swej frakcji w sejmie saskim wystąpił z ostrą krytyką polityki zagranicznej ministra spraw zagranicznych Stresemanna przyczem oświadczył, że przekonania narodowe ministra Stresemanna uważa za zbyt „skomplikowane" aby można było wydać jakikolwiek sąd. To oświadczenie oficjalne przedstawiciela niemiecko-narodowych wywołało wielką sensację w sejmie, a to tembardziej, że partja niemiecko narodowa i partja ludowa należą do koalicji w sejmie saskim.

WYNIKI WYBORÓW DO SENATU PRZEZ RADIO.

Jak w czasie wyborów na Sejm, tak i w niedzielę, dnia 11 bm., ze względu na wybory do senatu, radjostacja krakowska czynna będzie do godz. 2 w nocy, nadając po ukończeniu normalnego programu audycyj, komunikaty Pata o przebiegu i wyniku wyborów. Także w poniedziałek od 10 zrana będą nadawane dalsze komunikaty PAT'a.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Cyrk" (Charlie Chaplin).
CORSO: „Metropolis".
NOWOŚCI: „Cyrk" (Charlie Chaplin).
SZTUKA: „Wschód słońca".
UCIECHA: „Wschód słońca".
WANDA: „Łowca posagowy".
WARSZAWA: „Upiory" (Harry Peel).

Zwycięstwo obowiązuje! Dnia 11. marca głosujemy wszyscy do senatu na Nr. 17

Sprawy węgierskie w Lidze Narodów

Włochy, Anglja i Niemcy przeciwko Francji i Japonji. — Briand egzaminuje Węgry. — Sprawa węgierskich optantów. — Inne sprawy.

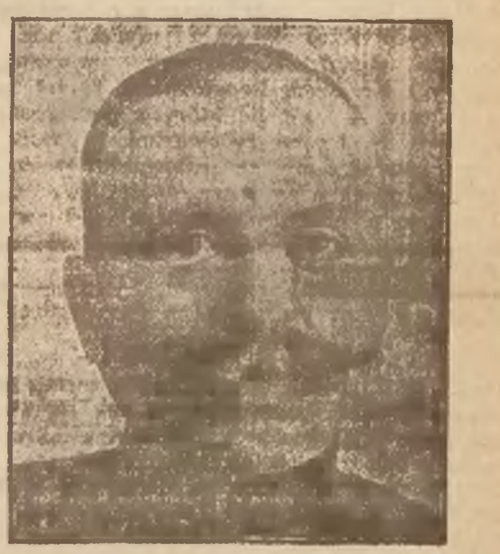
(K.) Obrady Ligi Narodów stoją obecnie pod znakiem — Węgier. Afera w St. Gotthard znalazła się przecież nietylko na tajnem, ale i na jawnem posiedzeniu Rady Ligi. Przyczyniła się do tego ciekawa konstelacja stosunków, która wytworzyła niejako dwa ugrupowania. Było zresztą z góry do przewidzenia, iż Włochy użyją wszelkich sił, by nie dopuścić do dyskusji, wiedziano też, że i Niemcy nie są wcale zainteresowane, by wyciągnięto z lamusu komisję inwestygacyjną, albowiem najwidoczniej Niemcy nie mają pod tym względem zbyt czystego sumienia. Ale stanowisko Anglji było mimo wszystko niespodzianką. Można bowiem było przypuszczać, że Anglji więcej zależy na Francji, niż na Włoszech. Sytuacja wewnętrzna Anglji, owe nieustanne parlamentarne tarcia między rządzącą partją konserwatywną a czekającemi swej kolejki jej liberalno socjalistycznymi spadkobiercami, stałe porażki konserwatystów przy uzupełniających wyborach do parlamentu (— niedawno została znowu wybrana kandydatka partji liberalnej pani Runciman, wdowa po byłym ministrze, przeciwko konserwatywnemu contrakandydatowi i to w okręgu, który dotychczas był twierdzą konserwatyzmu —) wszystkie te okoliczności powinny chyba skłonić obecny gabinet do rewizji swej dotychczasowej taktyki w dziedzinie polityki zagranicznej. Widocznie jednak zobowiązania wobec Mussoliniego są już tak silne, że Anglja musiała, chcąc nie chcąc, przyczynić się do porażki Brianda, który znalazł się nagle zupełnie osamotniony, mogąc tylko się pocieszać bądźcobądź platoniczną pomocą Japonji w gronie 5 państw decydujących o całokształcie spraw poruszonych w Lidze Narodów.

Mimo to Węgry wyszły z obecnej dyskusji mocno nadwerężone. Ich delegat, militarny rzeczoznawca generał Tanczos, usiłował zbagatelizować całą sprawę, która zdaniem jego nabrała dopiero rozgłosu dzięki taktyce Małej ententy, nie utrzymującej zbyt przyjaznych stosunków z Węgrami. Przedstawiciel małej ententy, rumuński minister Titulescu, miał bardzo ułatwione zadanie, wskazując na to że rząd rumuński właśnie ze względu na dobre stosunki z Węgrami nie dopuszcza w parlamencie rumuńskim dyskusji nad tą całą sprawą. Zresztą Mała ententa nie traktuje sprawy, jako obchodzącej wyłącznie tylko państwa Małej ententy, albowiem Liga Narodów powinna sama zająć się tą sprawą. Mała ententa nie chce nikogo oskarżać, ale domaga się, by Liga Narodów w tej sprawie się oświadczyła. Tej bardzo nieprzyjemnej dyskusji koniec położył Chamberlain, który zaproponował wybór komisji, składającej się z trzech członków, celem zbadania tej sprawy. Tak Mała ententa, jak i Węgry zgodziły się na ten wniosek, który widocznie był już przedtem w poufnych rokowaniach między Anglją a Włochami przy cichym współudziale Niemiec ułożony. Zdawało się więc, że na tem sprawa się zakończy, ale ku zdumieniu wszystkich zabrał głos Briand i swemi pytaniami odrazu postawił Węgry w stan oskarżenia. Spytał się przedewszystkiem, czy oryginalne dokumenty tej przesyłki amunicji nie uległy też zniszczeniu, a po drugie, czemu Węgry tak się popspieszyły ze zniszczeniem materjału. Generał Tanczos oświadczył iż może służyć oryginalnemi dokumentami przesyłki, w sprawie zaś zniszczenia materjału stosowały się Węgry do węgierskiej konwencji kolejowej, wychodząc zresztą z założenia, że prezydent Ligi Narodów nie ma prawa do ingerencji, lecz sama tylko Rada Ligi. Wywiązała się dłuższa dyksusja, w której zabrał głos i delegat Włoch Scialoia, poczem wybrano tę komisję trzech, w skład której weszli delegaci Finlandji, Holandji i Chile.

Także sprawa optantów węgierskich, których dobra zostały w Rumunji wywłaszczone, znalazły się na posiedzeniu Rady Ligi. Najprawdopodobniej i ta sprawa znajdzie kompromisowe załatwienie, albowiem Rumunja ma dostać pożyczkę specjalnie przeznaczoną na wynagrodzenie wywłaszczonych w Rumunji węgierskich obszarników.

Wobec natłoku spraw węgierskich zeszły na razie na dalszy plan inne sprawy porządku dziennego obecnej sesji, a m. in. najprawdopodobniej i sprawa zredukowania sesyj Rady Ligi do trzech rocznie. Sprawa ta najprawdopodobniej zostanie przełożona na następną sesję Rady Ligi Narodów.

Zmiana w dowództwie armji francuskiej.



Marszałek Petain ustępuje ze swego stanowiska głównodowodzącego armji francuskiej, a jego miejsce ma zająć generał Guillaumat, którego podobiznę wyżej podajemy.

Gościnne występy „Wileńczyków“

(„Skąpiec“ Moliera, w reżyserji A. Samberga).

Wszyscy prawie nie lubią skąpców, a większość nawet nimi się brzydzi.

Jako proletarjusz mogę sobie pozwolić na obronę skąpca. Zdaje mi się, że skąpiec jest tragicznym typem człowieka. Skąpiec kocha złoto, a erotyk kocha kobietę. Obaj kochają tragicznie, bo ich miłość jest poza czasem i przestrzenią, jest czemś absolutnem i bezcelowem. Posiadanie złota, jak posiadanie kobiety nie zadawala i nie ukoja tęsknoty za absolutem. Skąpiec jest bratem Don Juana, sub specie aeternitatis staje się krzykiem rozpaczy człowieka, by znaleść dla swej jaźni jakiś punkt oparcia, by przedłużyć swe życie, opierając je na rzeczy martwej i niezniszczalnej.

Nie dziwię się też wcale, że Molier, ten wesoły melancholik, cyniczny romantyk, sceptyczny święty, dał nam właśnie po wsze czasy trwające ujęcie „Skąpca“. W twórczości Moliera zajmuje „Skąpiec“ poczesne i honorowe miejsce obok „Mizantropa“ i „Świętoszka“. Przeczytajcie studja chociażby Boya- Żeleńskiego o Molierze, by się dowiedzieć, w jaki sposób Molier, zmęczony pięcioletnią walką o „Świętoszka“, stał się układnym dworakiem W „Skąpcu“ przypomniał sobie swe dawne czasy, kiedy nie tylko bawił, nie tylko dla Ludwika XIV tworzył, lecz był poetą, sięgającym śmiałym rzutem do głębszych głębin ludzkiej niedoli. Są historycy literatury, którzy wierzą, że Molier w postaci Harpagona własnego sportretował ojca, ale cóż to właściwie kogoś obchodzi? Wszak mamy przed sobą „Skąpca“ wszystkich czasów i epok, tragicznego kochanka złota! „Skąpca“ pisał człowiek, który głęboko spojrzał w dno ludzkiej duszy, człowiek zgorzkniały, zmęczony życiem, ale mądry tą ostateczną wiedzą o człowieku, którym nieco trzeba pogardzać, by móc się nad nim litować.

A pisał „Skąpca“ głęboki znawca teatru. Dziś, gdy niektórzy reformatorzy teatru w jazzbandowej muzyczce szukają ratunku dla chorego pacjenta, dziś, gdy już niemowlęta teatralne bajdurzą o „uteatralnieniu“ teatru, dziś może nadszedł znowu czas dla Moliera, tego człowieka, który zrozumiał, że teatr musi być przedewszystkiem zajmujący. Molier blisko stał owej „commedja dell' arte“, w której zmartwychwstaniu widzą teraz jedyne zbawienie dla teatru, zdławionego naturalistycznymi szablonami.

To też mogę z wielką skonstatować satysfakcją, że „Wileńczycy“ dali nam widowisko stojące na pograniczu commedii dell' arte, że nie poszli utartym szlakiem konwencjonalizmu, lecz w ogólnych przynajmniej zarysach pokusili się o nowe ujęcie. Nie obrażę chyba Samberga, jeśli wyrażę przypuszczenie, że nie studjował epoki Ludwika XIV i ówczesnego teatru francuskiego, a jednak czyż nie mam wrażenia, że przedstawienie było z ducha molierowskiego poczęte? Samberga prowadziła za rękę najwierniejsza przyjaciółka wszystkich szczerych i wielkich aktorów: intuicja i szepnęła mu do ucha, jak teraz trzeba grać Moliera, by zająć oczarować i precz odpędzić nudę. Sylwetka Samberga była jednolitą, skoncentrowaną, pełna skondensowanej namiętności, a jednak tragiczna w swem ujęciu. Budziła odrazę i zgrozę, litość i wstręt.

Reszta zespołu walnie przyczyniła się do triumfu p. Samberga. Radziłbym tylko więcej impetu, ruchliwości, tempa, wesołości. Nie wymienię wszystkich artystów, bo trzeba by ich z programu odpisać, ale nie mogę sobie odmówić przyjemności by wymienić p. Gottliebową i Orleską, i panów Kamenia i Natana.

Na dwanaście tylko występów przyjechali „Wileńczycy“. Jadą potem do Warszawy, by tam ale stale pozostać i dać stolicy prawdziwą żydowską scenę. Czy słyszysz, krakowska publiczności? Tylko dwanaście występów! Przyjechał do nas teatr, na wysokim poziomie artyzmu stojący, zasługujący ze wszech miar na gorące uznanie. Jego repertuar to nie przestarzałe, przedpotopowe sztuki, a wykonanie jest zawsze zajmujące a często wprost frapujące pomysłowością i rzetelną inwencją środków. Czyż trzeba to podkreślać? Czyż trzeba długo o tem mówić? Nie piszą o Was, Wileńczycy, żadne krakowskie pisma. Szkoda, że leniwi są panowie recenzenci polskich pism. Pofatygujcie się, panowie, bo ujrzycie aktorów i teatr, który naprawdę rzetelną wam sprawi satysfakcję. Może was posłucha ten żydowski snob, który obcem się zachwyca, a swego nie uznaje.

M. Kanfer.

Macherzy wyborczy już znowu są przy robocie...

Odprawa niepowołanym opiekunom p. prezydenta Rollego

Nieśmiertelne jest moszkostwo. Przy wyborach sejmowych zostało doszczętnie skompromitowane otrzymało dosadną i niezbyt delikatną odprawę ze strony społeczeństwa żydowskiego — zdawało się więc, że przynajmniej narazie umilknie i pochowa się do swoich mysich dziur. Tymczasem, oto już znowu powychodziły te rozmaite kreatury, które wstydzą się nawet swoich nazwisk, a występują anonimowo jako „bezpartyjni Żydzi". Sprzedajna ta hałastra apeluje do wyborców żydowskich, ażeby nie dali się „otumanić" przez „macherów wyborczych", a wobec „niemożności" osiągnięcia mandatu żydowskiego do senatu w Województwie krakowskiem — ażeby głosowali na „naszego wielce szanownego i zasłużonego prezydenta inż. Karola Rollego".

Pomijamy tu bezczelność tych kreatur, które swoje własne wizytówki polityczne starają się na rzucić swoim przeciwnikom. Ci typowi macherzy nazywają innych macherami. Klasyczne: „łapaj złodzieja!"...

Ich jedyny jednak „rzeczowy" argument o niemożności osiągnięcia mandatu do senatu przez Żydów w Województwie krakowskiem, stanie we właściwem świetle, kiedy przypomnimy sobie z niedawnej przeszłości, bo dopiero z przed tygodnia, że tymsamym argumentem szafowali także i co do wyborów sejmowych, twierdząc, że żydowski mandat sejmowy z Krakowa jest niemożliwy, wobec czego należy głosować na jedynkę. A tymczasem okazało się, że 17-tka skupiła przeszło 5.000 głosów ponad dzielnik wyborczy. Analogiczną wartość ma ten argument i obecnie.

W rzeczywistości jednak nie chodzi tym plugawym moszkom o realność czy nierealność mandatu żydowskiego, tylko właśnie o skaptowanie głosów żydowskich na rzecz jedynki. Przyjdzie czas, gdy imiennie zdemaskujemy wszystkie te kreatury z Krakowa, Podgórza i z innych miast, i wykażemy, — co i ile który z nich dostał za szachrowanie głosami żydowskimi. Na razie tylko tyle oświadczamy, że „ratowanie" przez nich listy sanacyjnej, a w szczególności mandatu senatorskiego p. prezydenta Rollego jest zwyczajnem łajdackiem oszustwem — takiem samem zresztą, lub jeszcze większem, niż przed tygodniem było „ratowanie" mandatu prof. Krzyżanowskiego. Dziś, po wyborach sejmowych, każdy, nawet analfabeta polityczny zrozumie, że **mandat prezydenta Rollego i z całą pewnością nawet jeszcze i drugi mandat senatorski p. Goetza są nietylko pewne ale wprost „murowane".** Wystarczą na to najzupełniej głosy polskie, tak jak głosy polskie wystarczyły na **d w a** mandaty sejmowe dla sanacji w samym Krakowie. **Conajmniej pierwszym dwom kandydatom senatorskim z listy sanacyjnej nie są więc zupełnie potrzebne głosy żydowskie. Ratować zaś trzeciego i czwartego kandydata sanacji — prezesa Związku nauczycieli ludowych i rolnika — my Żydzi nie mamy żadnego, ale to naprawdę żadnego obowiązku, ani moralnego, ani politycznego.**

Oddając głosy do senatu na listę sanacyjną, nie pomagamy więc bynajmniej p. prezydentowi Rollemu, ani też nawet p. Goetzowi, **a osłabiamy natomiast własne szanse i własny prestiż politycznej naszej listy narodowo-żydowskiej.**

Prezydent Rolle, człowiek ze wszech miar zasłużony, jest nam, Żydom narodowym, conajmniej taksamo miły i sympatyczny, jak tym różnym nieapetycznym lizuniom i sprzedawczykom, którzy mu się teraz we wstrętny sposób narzucają i „ofierują" głosy żydowskie, któremi — jak to ubiegła niedziela wykazała — bynajmniej nie dysponują. Nie idzie tu jednak oczywiście o mandat dla prezydenta Rollego, **który w każdym razie jest absolutnie pewny, ale idzie o ciężką i ofiarną walkę społeczeństwa żydowskiego, celem zdobycia sobie należnej, a liczbowo chociażby minimalnej reprezentacji parlamentarnej.**

Nie dajcie się przeto skusić, Wyborcy żydowscy, fałszami i kłamstwami anonimowej bandy „bezpartyjnych Żydów", lecz głosujcie w dniu jutrzejszym wszyscy, jak jeden mąż, solidarnie na jedyną realną listę żydowską nr. 17, jeśli dbacie o swoją przyszłość i o najżywotniejsze swoje interesy i jeśli drogim wam jest honor żydostwa!

Dzięki solidarności osiągnęliśmy zwycięstwo przy wyborach sejmowych. Wytrwajmy na tej drodze, jedynie możliwej ze stanowiska polityki narodowo-żydowskiej — i głosujemy do senatu jak jeden mąż na listę Nr. 17

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **ODCZYT RED. DR M. KANFERA** n. t. „O przyjaźni i miłości" odbędzie się we **wtorek d. 13** bm. w „Kollegium Wykładów Naukowych".

Tezy odczytu: Przyjaźń jest starszą **od miłości.** Przyjaźń męska. Przyjaźń między kobietami. Przyjaźń między mężczyzną a kobietą. Przyjaźń między małżonkami. Człowiek bez przyjaciół.

— **GOŚCINNE WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.** Dziś w sobotę o godz. 8'15 wiecz. „Piewca swojej niedoli" Dymowa. Sztuką tą Wileńczycy, którzy już krótkie zas tylko mają gościć w naszem mieście, zdobyli sobie wielkie uznanie wśród szerokich sfer publiczności naszego miasta.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę i codziennie "Faust" Goethego. W jednem z następnych przedstawień rolę tytułową podejmie dyr. Nowakowski. Stuletnią rocznicę urodzin Ibsena uczci teatr z końcem bieżącego miesiąca uroczystem przedstawieniem „Pretendentów do tronu", niegranych dotychczas na scenie polskiej.

— **TEATR OPERETKA NOWOŚCI.** Turniej najznakomitszych atletów światowej sławy rozpoczynający się dziś w sobotę o 7'30 w. w teatrze Nowości w arcyzabawnej rewji pt. „Kto mocniejszy?" będzie szczytem atrakcji. Nagroda dla zwycięzcy do 10.000 zł. Codzienie walczyć będą trzy wylosowane pary. W niedzielę 11 bm. o 3'30 pop. po cenach zniżonych ulubiony „Piękny Rigo".

— **CHÓR KOZAKÓW DOŃSKICH,** ze swoim świetnym dyrygentem Kostriukowem, który wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we wtorek, 13 bm. wykona bogaty program, złożony ze słynnych pieśni, jak: Don do słów Puszkina, Burłaki, Pieśni Kubańskie, Gwiazda Północy, Legenda o atamanie Płatowie etc.

— **ZAPOWIEDŹ WYSTĘPU STEFANA JARACZA** w „Samsonie i Dalili" jest senzacją artystyczną Krakowa. Bilety sprzedaje już kasa teatru „Bagatela" codziennie od godziny 11-tej rano i popł. od godziny 3-ciej.

WYGWIZDANIE NOWEJ SZTUKI BABELA W TEATRZE MOSKIEWSKIM PRZEZ ŻYDÓW. W tych dniach w jednym z teatrów moskiewskich wystawiona została nowa sztuka pisarza żydowsko-rosyjskiego Babela pt. „Zachód Słońca". Sztuka ta kreśli życie Żydów odeskich, przedstawiając ich jako handlarzy i nepmanów najgorszego gatunku. Po przedstawieniu publiczność żydowska urządziła wrogą demonstrację przeciwko sztuce antysemickiej, dając wyraz swemu oburzeniu przez różne okrzyki i gwizdanie.

WŁADZE RUMUŃSKIE ZABRANIAJĄ „WIKT"-OWI GRAĆ W KISZYNIOWIE. Zespół artystyczny żydowskiego teatru artystycznego w Warszawie „Wikt", który występuje obecnie z wielkim sukcesem w Rumunji i zamierzał dać szereg przedstawień w Kiszyniewie, otrzymał od miejscowej władzy zawiadomienie, zabraniające mu występować w tem mieście.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

REEPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ
(pocz. o godz. 8'15 wiecz.)
Sobota: „Piewca swojej niedoli".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Sobota: „Faust".
Niedziela: pop. „Mamusia" (ceny pop.); wiecz. „Faust".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Sobota: „Kto mocniejszy, Turniej atletów".
Niedziela: pop. „Piękny Rigo"; wiecz. „Kto mocniejszy, Turniej atletów".

ROZMAITOŚCI

Jeszcze istnieje handel niewolnikami

Policja w Trypolisie naporwadzona została przypadkowo na ślad handlu niewolnikami, uprawianego przez jeden ze szczepów w Fezzanie, a także bardziej na południe, w okolicy jeziora Chad, poza granicami okupacji włoskiej. Okazuje się, że koczownicze hordy Senussitów uprawiają w dalszym ciągu handel niewolnikami. Karawana, prowadzona przez niejakiego Mohamdea Ben Amora, przybyła do Trypolisu, celem nabycia broni i zapasów żywności dla bandy buntowniczych rabusiów. Policja zaaresztowała członków karawany, otrzymawszy doniesienie, że celem osiągnięcia z wyprawy podwójnych zysków, wiozą oni grupę niewolników przeważnie młodych dziewcząt, z których jedną 18-letnią udało im się sprzedać za 2.000 lirów, a także młodych chłopców, przyczem 10-letnich sprzedawali po 1.000 lirów, głównie pasterzom, Beduinom, a 14-letnich od 1.400 do 1.600 lirów. Mieli jeszcze ze sobą 12-letnią dziewczynkę, którą próbowali sprzedać w samym Trypolisie. Dziewczynka opowiedziała policji, że uprowadzona została wraz z grupą innych dziewcząt i chłopców przez bandę Beduinów w okolicach Shat. Wszyscy mężczyźni w obozie zostali przez Beduinów tych pozabijani, a namioty ich obrabowano. Dziewczęta i chłopców sprzedali Beduini Mohammedowi Ben Amorowi, jak się okazuje zawodowemu handlarzowi niewolników, który zaaresztowany obecnie przez władze w Trypolisie, oczekuje w więzieniu na wyrok sądu.

Profesor Tandler przeciwko operacjom odmładzania

Onegdaj wygłosił we Wiedniu znany anatom, prof. dr. Juljusz Tandler wykład o stosunku konstytucji ludzkiego ciała do przyszłości człowieka. Zdaniem prof. Tandlera, zawiera ustrój fizyczny niejako przeznaczenie człowieka. Trzeba tu odróżnić właściwości wrodzone od właściwości nabytych. Są uczeni, którzy dzielą ludzkość na typ mózgowca, na człowieka muskułów i na typ przeżuwaczy. Prof. Tandler opiera charakterologję na muskulaturze i odróżnia trzy typy, a mianowicie hypertoników, średnich, wzgl. normaltoników i wypotoników. Od napięcia muskulatury zależy właśnie tonus człowieka. Hypotonikami są ci ludzie, którzy z podniesioną głową przechodzą przez życie. Są to ludzie, którzy tworzą historję, albo też piszą historję. Hypotonikiem był Michał Anioł. Botticceli był też hypotonikiem. Wpływ środowiska może zmienić ton człowieka. Rafael, który należał do średniego typu, stał się później hypotonikiem.

Konstytucja człowieka jest niezmienna. Rzeczą wychowawców i społeczeństwa, jest by dla dla nych konstytucyj stworzyć najlepsze warunki rozwoju. Prof. Tandler zajmował się też grafologją i doszedł do przekonania, że na charakter pisma człowieka wpływa jego tonus.

Na tej podstawie wypowiedział się prof. Tandler przeciwko operacjom odmładzania. Współczesnego człowieka ogarnęła panika przed starością. Każdy anatom musi dojść do przekonania, że zapomocą operacji nie można usunąć zmian wywołanych starością. Operacje odmładzające są tylko operacjami finansowemi, przynoszą bowiem grube dochody ludziom, którzy je wykonywują.

Źle jest mężczyźnie, ponieważ kobieta — panuje

Są tacy mężczyźni, którzy naprawdę w to wierzą, że kobieta objęła panowanie nad światem. Ci niezadowoleni mężczyźni utworzyli we Wiedniu organizację, która ma wywalczyć emancypację mężczyzny. Niedawno organizacja ta, która w dodatku nazywa się „Justitia", odbyła swoje walne zebranie. Członkowie jej uskarżali się, iż policja bierze zawsze w obronę kobietę. Jeden np. urzędnik kolejowy opowiedział, że wrócił z biura do domu i nieszczęśliwie upadł. Pociągnął za sobą piecyk, który z hałasem runął. Żona jego otworzyła okno wołając, że mąż ją chce zamordować. Przyszła policja, która go aresztowała i przez 24 godzin trzymała we więzieniu. Jeden z mowców poruszył też proces Krantza. Zdaniem jego takie Hildy Scheller są we Wiedniu bardzo częstemi zjawiskami.

Między innemi omawiano też sprawę alimentów. Pewien pułkownik skarżył się, że była jego przyjaciółka przez lata całe kazała aż dwom mężczyznom płacić sobie alimenta za jedno dziecko. Oburzeni tem członkowie organizacji opracowali projekt ustawy, by ojcostwo dochodzono na koszt państwa, albowiem teraz koszta są zbyt wielkie, tak, że mężczyzna nie może sam się bronić. Uchwalono wreszcie wysłać deputację do kanclerza dra Seipla, która ma żądać zmiany ustaw, zapomocą których kobiety tyranizują mężczyznę.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowe prawo budowlane

Ostatni Dziennik Ustaw zamieszcza rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli. Rozporządzenie to dotyczy zarówno budowli nadziemnych, jak i podziemnych, oraz wszelkich urządzeń, związanych z budynkami. Rozporządzenie określa przytem warunki tworzenia nowych działek budowlanych w osiedlach. Część pierwsza wzmiankowanego rozporządzenia mówi o zabudowaniu osiedli, podając istotę i zasady planu zabudowania, sposób parcelacji terenów budowlanych, przepisy o zatwierdzeniu planów i budowy, zasady scalenia działek budowlanych, oraz zasady postępowania przy wywłaszczeniu nieruchomości. Część druga obejmuje przepisy policyjno-budowlane. Znajdują się tam przepisy dla gmin miejskich i uzdrowisk, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, oraz przepisy dla gmin wiejskich. Rozporządzenie o planie budowlanym i zabudowaniu osiedli zawiera ogółem 22 artykuły. — Obowiązuje ono na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Położenie na rynku drzewnym

W miesiącu styczniu na europejskich rynkach drzewnych panował spokój. Kraje, będące największymi importerami drzewa, jak Anglja, Holandja, Belgja, Francja i t. d. zaopatrzyły się w poważne zapasy drzewa z krajów skandynawskich, Finlandji i Sowietów, jeszcze przed zamarznięciem portów w państwach eksportujących. W związku z tem popyt ze strony krajów importujących na materjały drzewne zmalał, a ceny, które osiągnęły dość znaczny poziom, zaczynają wykazywać pewną tendencję zniżkową.

Niemcy wykazują nadal wielki popyt na drzewo zagraniczne, który jednak ostatnio został do pewnego stopnia zahamowany, wskutek zastosowania przez tamtejsze banki restrykcyj kredytowych. Sytuacja na europejskich rynkach drzewnych odbiła się na eksporcie tego materjału w Polsce. Przedewszystkiem wywóz drzewa do Anglji i innych państw poza Niemcami prawie że ustał, wskutek nasycenia tamtejszych rynków tańszem drzewem krajów nadbałtyckich oraz wskutek wygórowanych cen na ten artykuł w Polsce, jako następstwach nad zwyczaj silnego eksportu do Niemiec. W chwili obecnej wywozimy do Anglji tylko niektóre gatunki uszlachetnionego materjału, zwłaszcza dykt, dla których rynek niemiecki jest zamknięty.

Po ożywieniu na naszych rynkach drzewnych, jakie nastąpiło bezpośrednio po podpisaniu prowizorjum z Rzeszą, nastąpił częściowy zastój, spowodowany rezerwą ze strony odbiorców niemieckich, stojącą w związku ze wspomnianemi wyżej restrykcjami kredytowemi. Niemcy wykazują żywsze zainteresowanie tylko wyższemi gatunkami drzewa nie obrobionego, natomiast popyt na materjał przetarty jest minimalny. Mimo to ceny utrzymują się nadal na wysokim poziomie. Zwyżkowały one zwłaszcza przy przetargach, urządzanych przez dyrekcje lasów państwowych. Tartaki, nie mając odpowiednich środków obrotowych, w znacznym stopniu są unieruchomione. Naogół wyraźnie zaznacza się konieczność przyjścia z pomocą finansową naszemu przemysłowi drzewnemu w formie kredytu tak krótkoterminowego, jak długoterminowego inwestycyjnego oraz na potrzeby organizacyjne, zwłaszcza w dziedzinie eksportu.

Surowce dla przemysłu metalowego

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego przedstawiają się za 1 tonę franco wagon stacja załadowania w złotych następująco: surówka odlewnicza „Stąporków" Nr. 1 — 220, Nr. 2 — 215, Nr. 3 — 210, surówka „Starachowicka" (franco wagon huta) Nr. 0 — 210, Nr. 1 — 220, Nr. 2 — 215, Nr. 3 — 210, złom żeliwny (fragment lany zagraniczny) — 185, żelazo handlowe krajowe — 350 plus 2%, bednarka gorąco walcowana — 422.50 plus 2%, walcówka (drut okrągły od 5 i pół do 13 mm., kwadratowy od 5 i 1/4 do 8 mm.) — 397, blacha (cena zasadnicza) gruba na 5 mm. i wyżej — 432.50 plus 2%, cienka do 5 mm. — 525 plus 2%, koks karwiński — 62, koks górnośląski twardy i miękki — 44.20, węgiel kowalski myty cieszyński — 62, górnośląski gruby — 32.60, dąbrowski gruby — 37.70, cegła ogniotrwała normalna — 97.50, kopulakowa — 107.50, glina ogniotrwała mielona — 60, mączka szamotowa — 80, zaprawa szamotowa — 70, kamień wapienny — 7.

Wyroby polskiego monopolu tytoniowego

Kierując się zapotrzebowaniem rynku i gustami palaczy, polski monopol tytoniowy w najbliższym czasie wypuszcza nowe gatunki papierosów wyborowej jakości, które muszą być droższe ze względu na najdelikatniejsze surowce, troskliwie przygotowane przez zagranicznych, pracujących w P. M. T. fachowców, oraz wyszkolonych zagranicą własnych urzędników. Ciż sami fachowcy pracują nad stałem polepszaniem wszystkich gatunków wyrobów tytoniowych, nawet najtańszych, co umożliwione zostało przez sprowadzenie nowych urządzeń technicznych, jak automatyczne pakowanie i t. p., oszczędzających koszta robocizny i pozwalających na używanie lepszych surowców tytoniowych.

Papierosy polskie zajmują dziś wśród wyrobów innych monopolów tytoniowych miejsce naczelne i są o wiele lepsze od wyrobów francuskich, włoskich i innych, a jeśli niektóre wyroby, jak austrjackie, mające za sobą tradycję, lub niemieckie, znajdują jeszcze chętnych nabywców, to pochodzi to z dawnych przyzwyczajeń palaczy, często łudzących się zewnętrzną formą i „konfekcją" tych wyrobów.

Stałe i znacznie wzrastające spożycie wyrobów tytoniowych, a zwłaszcza papierosów, jest najlepszym dowodem polepszenia ich jakości. (Pap)

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 10 marca

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunikaty. 16'40—17'05 Odczyt pt. „Ziemiaństwo polskie" wygł. Dyr. J. Friedberg. 17'20—17'45 Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej wygł. Dr J. Reguła. 17'45—18'55 Transm. z Warszawy (dlad zieci). 19'05—19'15 Giełda rolnicza. 19'35—20 Odczyt pt. „Budżet i jego wykonywanie" wygł. Dr M. Bielak (z Katowic). 20—20'30 Odczyt Rządn. 20'30 Transm. z Warszawy (Opera „Baron Cygański"). 22'30—23'30 Muz. tan. (z Katowic).

Warszawa (1111 m) 12, 15 i 16'25 Komunikaty. 17'45 Program dlad zieci. 20 Odczyt Rządu. 20'30 „Baron Cygański", opera kom. J. Straussa. 22—22'30. PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 13 Giełda. 17'45—19 Muz. lekka. 20'30 Opera z Warszawy. 22'30 Muz. tan.

Katowice (422 m) 17'40 Program dla dzieci. 20'30 Opera kom. z Warszawy. 22'30 Muz. lekka.

Wilno (435 m) 20'30 Opera z Warszawy.

Wiedeń (517.2 m) 11 i 17'25 Koncerty. 20 Opera.

Berlin (483.9 m) 16'30 i 22'30 Koncerty.

Langenberg (468.8 m) 17, 18 i 21—1-ej Koncerty.

Praga (348.9) 17, 19'30 i 21'30 Koncerty.

Pokłosie wyborów do sejmu

Spóźnione żale. — Humorystyczne konkluzje. — Brednie „Juda“. — Walka o masy żydowskie. — Dlaczego zwyciężyli sjoniści?

(r.) Partje, które poniosły klęskę przy wyborach sejmowych, wytaczają obecnie swoje spóźnione żale. Pod wpływem ciosu, jaki im zadał wdniu 4 marca wyborca żydowski, oniemieli nagle wszyscy przeciwnicy, omijając skwapliwie tematy wyborcze i nie wdając się w polemiki ani rozważania. Obecnie, kiedy ujawniła się w całej swej wyrazistości nikłość i bezsilność takich partyj, jak Aguda lub Bund, spostrzegły organy tych partyj, że należy wszelkiemi siłami ratować prestige partyjny, że za żadną cenę nie należy przyznawać się do klęski i nadal mówić o „jedynej reprezentacji żydostwa“ (Aguda) i „jedynych reprezentacjach robotniczych mas żydowskich“ (Bund). Nic to, że wymowa cyfr jest druzgocąca, że wyborca żydowski rozstrzygnął wyraźnie, który program uważa dla siebie za najodpowiedniejszy — partje muszą przecież walczyć o swój autorytet i choć mocno uszkodzone pozostać na placu boju. Oczywiście, te wszystkie „spóźnione żale“ „Juda“ czy „Folkscajtung“ są dzisiaj nieszkodliwe ale niepozbawione humoru.

Bo czyż nie jest humorystyczną konkluzja publicysty z „Folkscajtung“, który pisze:

„Masy żydowskie nie mają znowu w sejmie swej reprezentacji. Nowi posłowie żydowscy nie mają taksamo prawa mówić w imieniu żydowskich mas robotniczych, jak nie mieli prawa ci, którzy byli wybrani do poprzedniego Sejmu“.

To znaczy: niech żyje frazes partyjny! Ci, którzy otrzymali kilkaset tysięcy głosów żydowskich i 14 mandatów nie mają prawa reprezentować mas żydowskich, a ci, którzy otrzymali zaledwie 100,000 głosów żydowskich w całem państwie i nie dostali żadnego mandatu, mają monopol na „zastępstwo ludu“. Prosta logika wprawdzie mówi inaczej, ale czemże jest logika wobec doktrynerskich haseł i frazesów! Zresztą Bund nie jest odosobniony pod tym względem. Ma w prasie żydowskiej podobnie logicznego sojusznika, a mianowicie organ Agudy „Jud“. I „Jud“ twierdzi:

„Grünbaum zwyciężył, a Żydzi ponieśli klęskę“.

I organ „Agudy“ podaje następujący karkołomny wywód:

„Ci, dla których cała sprawa ludowości (?) jest niczem więcej, jak tylko sportem i czynnikiem do osiągnięcia własnych postulatów, mogą obecnie śmiać się z upadku żydostwa i mogą też wykorzystać najstraszniejsze momenty dla zbudowania centrum, które ma służyć najniebezpieczniejszym dążeniom.“

Klęska wyborcza przytępiła zdaje się nieco umysły redaktorów „Juda“, którzy wypisują takie brednie. Albo mówi się w imieniu mas i wierzy się w ich zdrowy instynkt, albo też twierdzi się, że masy są nieuświadomioną trzodą, a jedynymi uświadomionymi Żydami są przywódcy Agudy i redaktorzy „Juda“. W pierwszym wypadku trzeba lojalnie stwierdzić swą klęskę i powiedzieć sobie, że niema się żadnego wpływu na ulicy żydowskiej, a nie bredzić o „niebezpiecznych dążeniach“ tych, których lud żydowski obdarza całkowitem zaufaniem. A ostatnie wybory powinny wreszcie wyleczyć Agudę z tej megalomanji, w której siebie uważa za „jedyną reprezentantkę żydostwa“. Lud żydowski całkiem wyraźnie zadecydował, kto jest tym reprezentantem. Niestety Aguda nie wchodzi na drogę uzdrowienia i bredzi istotnie „niestworzone rzeczy“. I tak czytamy w jednym z numerów:

„Przychodzimy obecnie do czytelników nie z wiadomością o zwycięstwie wyborczem, albowiem jak było do przewidzenia nieprzyjaciele zorganizowanego żydostwa ortodoksyjnego (chyba Agudy!) zalali nas potopem strasznych oszczerstw, tak, że do szerokich mas żydostwa nie mogły dojść w wyraźnej formie słowa uświadomienia o „naszej sytuacji“.

Do wypowiedzenia takich słów trzeba mieć istotnie, eufemistycznie się wyrażając, sporo odwagi. Myśmy bowiem nie wymyślali legend dobromilskich, ani też zarzutów o nielojalności sjonistów, nie posługiwaliśmy się osobistymi zarzutami pod adresem różnych panów z Agudy, choć nie brakło bardzo licznych punktów zaczepnych. I może właśnie dlatego klęska Agudy jest tak dotkliwą, i może dlatego znikła doszczętnie bajka o jedynych reprezentantach żydostwa ortodoksyjnego.

Zresztą wszystkim Agudowcom i Bundowcom, którzy skrzętnie dociekają przyczyn, dla których zwyciężyli obecnie przy wyborach sami sjoniści, polecamy następującą odpowiedź zawartą w felietonie „Hajntu“ pióra p. dra Gottlieba.

„Faktycznie nie odniosła zwycięstwa przy obecnych wyborach biegłość i zdolność przywódców sjonistycznych ani ich siła i nieustraszony charakter, a może nawet nie ich koncepcje wyborcze, przy których wytrwali. Wszystkie te rzeczy razem wzięte są wynikiem zwycięstwa, które odniosła wiecznie młoda idea sjonistyczna. Tylko owa wielka rozpiętość, szeroka perspektywa, jaką przedstawia dla Żydów myśl odrodzenia sjonizmu i jego głębokie korzenie w umysłach żydowskich, mogła dodać odwagi i talentu sercom i umysłom przywódców sjonistycznych, zdołała rozentuzjazmować młodzież żydowską, obudziła u obywatela żydowskiego decyzję pójścia drogą samodzielnej, żydowskiej, narodowej polityki. Wszystkie inne ideologje okazały się bezkrwiste, bezsilne i bezpłodne. Jest to surowy wyrok, który wydała historja w bieżącym tygodniu. A kto zamierza bronić się przeciwko temu wyrokowi, ten niema niczego do szukania w przyszłości żydowskiej.

Dlaczego prawie 12 sjonistów? Nie jest to przypadek, ani rezultat zwykłych przyczyn, które można objąć wzrokiem i wyczuć ręką.

Albowiem nie zwyciężyli sjoniści, zwyciężył sjonizm“.

Oto odpowiedź na dociekania naszych przeciwników. Dziś znana jest już ta odpowiedź w całej Polsce. Zna ją już świat, zna przedewszystkiem Londyn, Genewa i Jerozolima...

—o§o—

O żydowską politykę w przyszłym sejmie

„Moment“ ogłasza wywiad z b. prezesem Koła żydowskiego posłem A. Hartglasem. W wyniku wyborów — oświadcza pos. Hartglas — musimy dążyć do zmiany ordynacji wyborczej w tym kierunku, by Żydzi byli równouprawnionymi obywatelami. Sądzę, że wszyscy posłowie żydowscy, wybrani przez listy żydowskie, powinni występować solidarnie, w przeciwnym bowiem razie pozbawieni będą znaczenia. Do klubu żydowskiego w nowym Sejmie nie będą mogli należeć posłowie, którzy otrzymali mandaty z list nieżydowskich. Klub żydowski zajmie przychylne stanowisko wobec rządu, o ile rząd, posiadając tak wielką reprezentację w parlamencie, urzeczywistni wkońcu zobowiązania, które przyrzekł spełnić min. Bartel w swem ekspose z dnia 19 czerwca 1926 r. Dotąd rząd nie załatwiał postulatów żydowskich z przyczyn taktycznych, nie chcąc włożyć w dłonie endencji atutu o „żydowskim argumencie“. Obecnie, po przeprowadzeniu przez jedynkę 128 posłów, wymówka ta odpada. Gdyby rząd nie spełnił postanowień zawartych w Konstytucji odnośnie do Żydów, to świadczyłoby to o tem, iż sanacja nie jest lepszą od endecji, jeśli chodzi o Żydów. Atoli osoba Marsz. Pilsudskiego daje gwarancję, iż rząd przystąpi do uregulowania kwestji żydowskiej w Polsce, a reprezentacja żydowska będzie mogła poprzeć wysiłki rządu.

Kiedyż pozbędziemy się wreszcie tej „bezpartyjnej“ prasy

Donieśliśmy onegdaj, że na konferencji warszawskiej prasy żydowskiej z posłem Grünbaumem postanowili zebrani podjąć solidarnie wszelkie możliwe wysiłki celem umożliwienia zwycięstwa liście narodowo- żydowskiej nr. 18, jako jedynej, która posiada szanse zdobycia mandatu w b. Kongresówce przy wyborach do senatu. Ale prostytucyjne nawyczki tzw. bezpartyjnej prasy żydowskiej są widocznie silniejsze od wszelkich uchwał i postanowień redakcyjnych. Oto bowiem — znowu widzimy we wczorajszym, piątkowym numerze „Momentu“ na pierwszej stronicy ogłoszenie 18-tki, a zaraz na drugiej stronie anons Agudy. Jeżeli skandaliczna ta prasa, przynosząca tylko wstyd żydostwu polskiemu i narażająca nas na pośmiewisko wobec społeczeństwa polskiego, nie może naprawdę zdecydować się, którą listę przy wyborach ma popierać, to w takim razie istnieje najlepsze wyjście, a mianowicie nieogłaszanie wogóle inseratów żadnej partji. Obecny jednak stan rzeczy jest tak zawstydzający i tak zarazem wstrętny ze stanowiska prymitywnej wprost etyki dziennikarskiej, że zasługuje na bezwzględne potępienie. Uczciwe i niezdeprawowane koła żydowskie powinny tę prostytuującą się prasę stanowczo zbojkotować.

Nasze poczucie obywatelskie i narodowe każe nam przy wyborach do senatu oddać głos jedynie tylko na listę Nr. 17

Jutro ma Aguda sposobność do naprawienia błędu!

Po wyborach niedzielnych do sejmu rozgłaszali agudowcy w Krakowie, że głosowali w godzinach wieczornych na 17-tkę, nie chcąc dopuścić do utraty mandatu żydowskiego. Byłoby to z ich strony bardzo ładnie, gdyby było — prawdą. Niestety, prawdą nie jest. W niedzielę bowiem wieczorem rozrzucała Aguda w Krakowie ulotki o następującym tekście:

33 יודען! ראטעוועט דאס יודישע מאנדאט!

אזוי ווי עס ווענט זיך אין דער לעצטער שעה דער גורל צווישען 17 און 33 דארום ווער עס האט נאך נישט געוועהלט זאל זאפארט ערפילען זיין חוב און אבגעבען די שטימע צו פערהעלפען צום זיעג פון דער ליסטע **33**

W przekładzie polskim:

„Żydzi! Ratujcie żydowski mandat 33. Ponieważ waży się w ostatniej godzinie los między 17 a 33, dlatego niech każdy, kto jeszcze nie głosował, spełni natychmiast swój obowiązek i odda głos dla ułatwienia zwycięstwa liście 33“.

Nieprawdą jest więc , by Aguda wydała parolę głosowania na 17-tkę.

Błąd ten może jednak Aguda naprawić w dniu jutrzejszym, jeśli chce przynajmniej częściowo wyjść z wyborów niesplamiona zarzutem systematycznego rozbijania głosów żydowskich!

Rektor uniwersytetu lwowskiego podburzał akademików przeciw policji?

W „Głosie Prawdy“ z daty 10 bm. zamieszczono na naczelnem miejscu opis środowych rozruchów we Lwowie, w którym czytamy m. in.

(Akademicy) „zebrali się ponownie w liczbie około 500 osób na placu akademickim i poczęli całkiem wyraźnie prowokować policję. Policja rozpraszając akademików, zapędziła ich w sąsiednią ulicę Fredry.

Według pogłosek w tej chwili zjawił się ks. rektor Gerstman, który zamiast uspakajać rozwydrzonych demonstrantów, począł ich podniecać do wystąpienia przeciw policji. Korporanci rzucili się na oddział policji. Kilku policjantów zostało dotkliwie poranionych laskami i kamieniami. Rozpoczął się straszny hałas, wśród którego dominował podobno głos ks. rektora nie przebierającego w wyrazach, rzucanych pod adresem policji i podburzającego młodzież akademicką takiemi okrzykami: „Rozbroić to bydło!“ „Policja to bydło!“ i tp.

Dopiero szarża konnej policji położyła kres awanturze. W czasie szarży kilku akademików oraz kilku posterunkowych zostało kontuzjonowanych.

W tym samym czasie w innej dzielnicy Lwowa — ul. Grodeckiej i Janowskiej podmiejskie szumowiny, wśród których zauważono uczniów gimnazjum rzuciły się na tamtejsze żydowskie restauracje i powybijały szyby. Policja uspokoiła awanturników i aresztowała 60 osób. Za zbrodnię gwałtu publicznego aresztowano i osadzono w więzieniu 2 studentów uniwersytetu za bicie szyb i wystaw sklepowych.

O zajściach tych zawiadomiono telegraficznie ministerstwo spraw wewnętrznych i główną komendę policji w Warszawie“.

* * *

Skądinąd dowiadujemy się, że powyższe szczegóły zawarte były w komunikacie, ogłoszonym przez lwowską dyrekcję policji, i że władze policyjne wytoczyły przeciw ks. rektorowi Gerstmanowi dochodzenia o podburzanie młodzieży przeciw policji.

Wojna w Arabji

Niedawno wpadło 300 uzbrojonych wojaków arabskich ze szczepu Wahabitów do miejscowości El Koweit tuż nad Zatoką Perską, splądrowało miasto, zrabowało wiele wielbłądów, zabiło wielu mieszkańców, by w krótkim czasie zniknąć wśród piaszczystych wydm pustyni arabskiej. Bezpośrednio po napadzie wyruszyła angielska ekspedycja karna na samolotach i tankach w głąb pustyni, aby ukarać napastników. Niedługo potem zwołał Abdul Azis Ibn Saud, król Hedżasu i sultan Nedżebu do stolicy środkowej Arabji Er-Riad szeików różnych szczepów i oświadczył im, iż stracił nadzieję przeprowadzenia w drodze pokojowej wielkich reform religijnych w krajach islamskich, pozostała mu więc jedyna droga: walczyć o urzeczywistnienie purytańskich ideałów Islamu mieczem. W kilka dni później Wahabici zajęli port Akaba nad Morzem Czerwonem, który wbrew życzeniom Ibn Sauda został włączony przez Anglję do Transjordanji — i rozpoczęli „wojnę świętą“.

Cóż jest przyczyną tego nowego zamętu wojennego, jaki powstaje na półwyspie arabskim? Czyżby Ibn Saud, do niedawna sprzymierzeniec Anglji, wystąpił przeciwko imperjum brytyjskiemu, czyżby podjął on teraz myśl restauracji państwa arabskiego? Czy ruch wojsk wahabickich jest tylko jedną z licznych w Arabji partyzantek, u których podstaw tkwi najczęściej prywatny konflikt pomiędzy absolutnymi szeikami? Czy chodzi tu o ów naturalny „pęd ku zachodowi“, znany z historji Arabji czy też o dalszą walkę Ibn Sauda z nieśmiertelnymi wrogami, potomkami Husseina, Emirem Abdullą i królem Fejzulem? Trudno odpowiedzieć na te pytania, trudno bowiem stosować europejskie pojęcia o władzy, dążeniach i celach państwa do stosunków panujących w krajach arabskich. Jedno jest pewnem, a mianowicie ze wszelkie hasła religijne są tylko pozorem. Wszyscy szeikowie i królowie arabscy, nawet tak zdolny i inteligentny dyplomata i władca jakim jest Ibn Saud, sięgają zawsze, ilekroć rozpoczynają walkę, po „miecz Mahometa“. Jest to jeszcze ciągle czynnik, który najsilniej oddziaływuje na Arabów, rozpala ich zapał i prowadzi do walki. Pod pozorem wojny religijnej prowadzi się w Arabji wszystkie walki, ale cele jej, a w szczególności cel walki Ibn Sauda, znajdują się na zupełnie innej linji.

Ibn Saud, syn zdetronizowanego ongiś księcia arabskiego jest obecnie niemal jedynym, pozornie niezależnym władcą arabskim, który ma własną linję polityczną i konsekwentnie po niej kroczy. Pod znakiem miecza rozpoczął on swoją karjerę polityczną. Z nieliczną garstką zwolenników zawładnął swoją ojczyzną Nedżed, usunął swego przeciwnika Ibn Raszida, wkroczył z triumfem do El Hasa i objął absolutną władzę. Ekspedycja karna, zorganizowana przeciwko niemu przez Turków, nie doszła do skutku z powodu wybuchu wojny, a w czasie wojny znalazł Ibn Saud protektorat Anglji, w 1921 r. zniszczył doszczętnie swego przeciwnika Ibn Raszida i stał się władcą centralnej Arabji. Przy pomocy złota i karabinów angielskich sięgnął w końcu po jedynowładztwo w Arabji i w dwóch wyprawach wojennych, w roku 1924 i 1925, pobił gorliwego rzecznika idei panarabskiej Husseina, zajął Hedżas, usunął Husseina i jego syna Aliego i stał się najpotężniejszym władcą na półwyspie arabskim. Umocniwszy swoje państwo na wewnątrz przez dążność do ścisłego zjednoczenia poszczególnych szczepów, rozszerzył następnie jego granice zapomocą umów i traktatów. Zrezygnował w końcu ze subwencji rządu angielskiego i stał się w ten sposób jedynym samodzielnym władcą arabskim.

Obecnie sięgnął po nowe laury. Wprawdzie w układzie zawartym między Ibn Saudem a Anglją wyznaczono dokładnie strefę graniczną między państwem Sauda a Zajordanją i Irakiem, atoli pozostała pewna część strefy granicznej, głównie port w Akabie, której uregulowanie odroczono do „dogodniejszych“ czasów. Czyżby nadszedł już ów „dogodniejszy czas“ dla Ibn Sauda? Na podstawie bardzo skąpych wiadomości, nadchodzących z Arabji, trudno wyrobić sobie jasny pogląd o celach obecnej wojny arabskiej. Dwie są możliwości: albo Ibn Saud porwał się na imperjum brytyjskio i w swej zaborczości sięga po kraje pozostające pod protektoratem angielskim, skłoniony do tego naporem silnej „partji“ wojennej we własnem państwie, albo też dąży do zadania ostatecznego ciosu Husseinitom. W pierwszym i drugim wypadku zaważyła niewątpliwie dłoń angielska. Anglja nie może zezwolić na pozbawienie się wpływów w kraju zajordańskim. Zajordanja była przed rokiem 1922 częścią państwa arabsko-syryjskiego, a po klęsce Fejzula została poddana pod władzę mandatową. Nie daremnie walczyła Anglja o pozyskanie dla siebie Transjordanji, nie nadaremnie rzekomo niezawisły król Transjordanji, Emir Abdulla pobiera wielką pensję od rządu angielskiego. Transjordanja strzeże Palestyny od napadów beduińskich szczepów, przez nią przechodzi droga od Morza Śródziemnego do Mezopotamji i Indji, stolica jej Aman jest ważną stacją dla angielskiej floty powietrznej, a port Akaba, włączony do Transjordanji, łączy Morze Śródziemne z Oceanem Indyjskim. Za ważny to więc punkt, by Anglja mogła zezwolić na jego utratę. Albo więc Ibn Saud stawał się coraz silniejszym i coraz niewygodniejszym sojusznikiem, którego należało nieco pomniejszyć, a więc wywołać wojnę i pokazać w niej siłę angielskich aeroplanów i tanków i przyjaźń angielską w stosunku do lojalnych Arabów Husseinitów, albo też Ibn Saud ma wywalczyć jak w roku 1925 i 1926 dla Anglji nowe koncesje kosztem Husseinitów. Oczywiście jest i trzecia możliwość, że Ibn Saud „nieopatrznie wyszedł z matecznika“ i wszczął walkę z imperjum brytyjskiem.

Nie trudno przewidzieć, jak wojna ta się skończy. Stawka jest za bardzo cenna, by imperjum brytyjskie mogło i chciało dopuścić do przegranej. Anglja rozporządza za bardzo wielkimi środkami, by pozwoliła pozbawić się tej ważnej arterji swego imperjum. Jeśli nie pomogą koncesje i nowe projekty traktatów, to napewno pomogą krążowniki i aeroplany...

Palestyna stoi zdala od tego nowego konfliktu. Nastroje wśród Arabów palestyńskich są niechętne purytańskim Wahabitom, Arabowie zaś dążą teraz do pokojowego współżycia i ugruntowania swego bytu. Odgłosy „wyścigu żelaza“ w dalekiej Arabji napewno nie przeszkodzą „wyścigowi pracy“, odbywającemu się w Palestyuie. **L. R.**

HFNRI DUVERNOIS.

BESTJA

14 Ciąg dalszy.

— Roger!

— Pan'e?

— No co, odmawiasz mi uciśnięcia ręki?

— Nie.

— Byłem bardzo nieszczęśliwy.

— Zapewne...

— Byłem niesprawiedliwy wobec ciebie Spójrz na mnie...

— Nie jesteś już nieszczęśliwy?

— Spójrz na mnie...

Ourdinneau czekał był na Vincelona, gdy ten miał wyjść z ministerstwa. Zobaczył jego żałosną i zaniedbaną postać i zbliżył się doń.

— Gniewaliśmy się sześć miesięcy. To dosyć! Co robisz dziś wieczorem?

— Nic. Wyjeżdżałeś z Paryża?

— Podróżowałem trochę. Ach, mój biedny przyjacielu. Jakże zbędne są podróże dla tych, którzy nie wiozą szczęścia w swoim bagażu.. Byłem na południu, dwa miesiące szpędziłem w Holandji, dwa miesiące w Anglji. Chciałem przeprowadzić się, szukałem nowego mieszkania, wkońcu — wróciłem poprostu do siebie. Znajdziesz wszystko na swojem miejscu. Tak jak było tego wieczoru, tego wieczoru... Poco zmieniać?

Kiedy przyszli do mieszkania, Vincelon — blady — chwycił się za serce. Rzeczywiście - wszystko tak samo, ale nic nie zostało z Walentyny. Było to opuszczone, kawalerskie mieszkanie. Weszli do gabinetu, potem do pokoju jadalnego, gdzie bez apetytu zjedli obiad. Nowa pokojówka spytała:

— Czy mogę podać kawę w małym saloniku?

„Mały salonik“ — to dawny buduar Walentyny. Ale pokojówka zapaliła żyrandol. W tem oświetleniu Vincelon nie poznał dawnego buduaru. Po wyjściu służącej Ourdinneau zgasił żyrandol i zapalił lampkę.

— A teraz — zaproponował — proszę cię, Rogerze, pomówmy o niej. Patrz, nie ma już we mnie złości... Przez sześć miesięcy tak wiele rozmyślałem!... Muszę się dowiedzieć... Słuchaj, Rogerze, ty jesteś wrażliwy, uczuciowy... Widzisz rzeczy, których ja dostrzec nie mogę... Czy ona była... naprawdę bardzo nieszczęśliwa? Nie pytam cię o nic. Jeśli zwierzyła ci się z czemkolwiek, nie możesz mi tego powtórzyć... To byłoby niegodne. Nie odpowiadaj mi, jeżeli uważasz, że nie powinieneś...

— Nie zwierzała mi się nigdy. Nieraz, widząc jej smutek, starałem się ją wybadać. Odpowiadała mi: „Nie jestem zajmująca, mój przyjacielu“. Skarżyła się na swoje nerwy...

— A ty, co o tem myślałeś?

— Mówiła ze mną o przeszłości, zwłaszcza o tych czasach, kiedy była jeszcze biedna... i owszem narzeczeństwie. Domyślałem się w niej jakiejś tajemnicy. Myślałem, że kiedyś odejdzie tak, jak przyszła, zostawiając klejnoty, komfort, dla niezrozumiałych przyczyn... Była jakby zraniona... Siedząc nawet tu, przy ogniu, drżała z zimna. Raz spytałem ją: „Czy masz może co do zarzucenia Marcelemu? Jestem przecież pewny jego wierności!“ Widzę ją jeszcze. Słyszę, jak odpowiada mi: „Mogę tylko skarżyć się na samą siebie“. Tego dnia, gdy mi to mówiła, nie znała jeszcze... tamtego... to jest... Pleige'a. Skarżyła się na brak wesołości: „Jako młoda panna byłam bardzo wesoła.“

— Tak. była jak w potrzasku...

— Myślałem, że między wami istnieje jakieś nieporozumienie... fizyczne.

— Tak? A z czego to wnosiłeś?

— Z niczego, takie tylko wrażenie. A zresztą... Poco poruszać to znowu? Ty cierpisz, Marceli. Słuchaj, przecież gdyby między wami był jakiś konflikt fizyczny, nabrałaby wstrętu do miłości.

— I nie byłaby mnie zdradziła?

— Zapewne. Kochała cię...

— Kochała mnie może dawniej, przedtem... Innym człowiekiem jest narzeczony, innym mąż... Tak. powinna była być uczciwa, opuścić mnie, odejść. Ale wiedziała dobrze, że odchodząc, zabiłaby mnie... Widzisz, szukam dla niej wytłumaczenia... Tak, wiedziała, że nie zniósłbym tego, żeby żyła zdala ode mnie... Była mi potrzebna... To wspaniałe... wstrętne. Była mi potrzebna! Teraz, widzisz, zdaje mi się, że ją prześladowałem...

Ciąg dalszy nastąpi.

Wiadomości z kraju

ROZWIĄZANIE RAD GMIN ŻYDOWSKICH? W Łodzi odbyła się konferencja prasowa zwołana przez prezesa nowego zarządu gminy żydowskiej b. posła Mincberga. W toku swoich wynurzeń p. Mincberg podzielił się z zebranymi wiadomością, rzekomo pochodzącą ze sfer miarodajnych, a mianowicie, że rząd nosi się z zamiarem rozwiązania wszystkich gmin żyd., w których niema stałej większości i które wobec tego nie są zdolne do pracy.

NAPAD NA DOM SIERÓT ŻYDOWSKICH WE LWOWIE. W lwowskiej „Chwili“ czytamy: „Do jakiego zdziczenia i wyzbycia się wszelkich etycznych hamulców doszła już pewna część młodzieży polskiej, o tem świadczy następujący fakt. W środę około godz. 9-ej wieczorem, gdy dzieci się już ułożyły do snu, napadła na Zakład sierót przy ul. Janowskiej 78, banda, składająca się z około 30 młodych ludzi i kamieniami poczęła obrzucać dom. Waleczni ci rycerze mogą się też popisać dużym sukcesem, gdyż ani jedna szyba nie została ocalona, a tylko szczęśliwym trafem obeszło się bez krwawych ofiar. Sieroty spędziły bezsenną noc. Haniebny ten czyn, świadczący o wielkiem zwyrodnieniu, zasługuje na bezwzględne potępienie, a jesteśmy pewni, że do naszego oburzenia przyłączy się cała uczciwie myśląca opinja polska.

TELEFON WARSZAWA—LWÓW. Ministerstwo poczt i telegrafów podjęło ostatnio prace nad usprawnieniem linji telefonicznej Warszawa—Lwów, w tym kierunku, aby na linji tej można było przeprowadzać równocześnie osiem rozmów.

POGODA W ZAKOPANEM. (Komunikat Pol. Zw. Turyst.) Stan obecny: pochmurno, drobne opady śnieżne, lekki mróz, wiatry słabe wschodnie, warstwa śniegu w Zakopanem 24+6 cm (30 cm), na Hali Gąsienicowej 80 cm, w Morskim Oku 70 cm. Prognoza na dzień 10 bm.: pochmurno, opady śnieżne, mroźno, wiatry słabe północno-wschodnie.

TRAGEDJA CZTERECH ZAGINIONYCH TURYSTÓW W TATRACH. (kap.) Onegdaj zdarzyła się w Tatrach po stronie czeskiej wstrząsająca tragedja. Wycieczkę narciarską na Kopcową urządziło czterech turystów. W górach zaskoczyła ich burza śnieżna. Jeden z turystów w czasie śnieżycy i silnego mrozu zamarzł. Towarzysze nie mogąc go ze sobą zabrać pozostawili go na miejscu, udając się do najbliższego schroniska. Po drodze udało się im zawiadomić o wypadku turystów, znajdujących się już niżej, którzy wezwali pogotowie tatrzańskie. Pogotowie nie mogło odnaleść zwłok zamarzniętego — znaleziono jedynie czapkę i rękawiczki. Zachodzi przypuszczenie, że zwłoki zesunęły się w jakąś przepaść. O trzech pozostałych turystach, którzy byli już w drodze do schroniska, również niema żadnych wiadomości.

WIELKA AFERA ZBOŻOWA W WARSZAWIE W jesieni z. r. w związku ze spodziewaną zwyżką cen ziarna magistrat warszawski zakupił zboże z kredytów rządowych i ulokował je w zakładach przemysłowo-zbożowych Michlera. Zapasów zboża schowanych tam nie ruszono do ostatniej chwili.

Dopiero w końcu miesiąca lutego stwierdzono, że w magazynach firmy brakuje około 50 wagonów zboża zmagazynowanego. Wybuchł skandal, który jednak wpewnych kołach magistratu warszawskiego usiłowano zatuszować.

Przeprowadzone dochodzenia idą w kierunku jedynie niedopatrzenia służbowego urzędników wydziału zaopatrzenia.

W rzeczywistości wspomniane zboże zostało sprzedane, a właścicielka młyna Michlerowa wydała hipoteczne zabezpieczenie, że straty zostaną pokryte.

KATASTROFA SAMOLOTU KRAKOWSKIEGO Niedaleko Radomia spadł wskutek mgły samolot 2 p. lot. z Krakowa, zdążający do Warszawy. Porucznik-pilot, Leopold Żurawski poniósł śmierć na miejscu, obserwator por. Mosiewicz odniósł ciężkie rany.

CZŁOWIEK, KTÓRY STRACIŁ PAMIĘĆ. W Warszawie doprowadzono na komisarjat policji pewnego inteligentnego osobnika, który nie umiał odpowiedzieć na pytania, jak się nazywa i gdzie mieszka. Oświadczył on, że stracił pamięć i tylko dzięki przypadkowi trafia do przytułku dla biednych, gdzie mieszka. Z dokumentów znalezionych u niego wynika, że jest on b. profesorem wydziału prawnego uniwersytetu w Kijowie i prawdopodobnie wskutek strasznych przejść w okresie rewolucyjnym utracił pamięć.

Lokale wyborcze
Zjednoczenia Narodowo Żyd.

1) Tel Awiw, Stradom 13 dla Komisyj 1, 2, 3, 4, 5, 6.
2) „Nowy Dziennik“, Orzeszkowej 7 dla komisji 31, 32.
3) Biuro Spedycyjne Krakowska 7, dla komisji 38, 41.
4) Merkaz, Krakowska 41 dla komisji 33, 34.
5) Bejt Izrael, Miodowa 17, dla komisji 36, 39, 40
6) Cejrej Mizrachi, Kupa 16, dla komisji 35, 42.
7) Biuro Palestyńskie, Zielona 17, dla komisji 21, 22, 30.
8) Biuro Dietla 50, dla komisji 28, 29, 37, 59.
9) Gordonja, Dietla 105 dla komisji 23, 24, 25, 26, 27, 58, 57.
10) Biuro Długa 50, dla komisji 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 60.
11) Biuro Powiśle 2, dla komisji 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50.
12) Tel Awiw, Podgórze Lwowska 15 w podworcu dla komisji 68, 69, 70.
13) Biuro Lwoska 3, dla komisji 65, 66, 67, 61.
14) Biuro Kalwaryjska 14, dla komisji 62, 63, 64

Biura wyborcze przy ulicy Starowiślnej oraz Stradom 15 zwinięto.

Główne biuro wyborcze czynne jest w lokalu organizacji sjońskiej przy ulicy Stradom 15.

Do wszystkich organizacyj

Wzywa się wszystkie organizacje oraz poszczególne osoby, które przy wyborach do Sejmu przydzielone były do poszczególnych biur wyborczych by w niedzielę dnia 11 bm. zgłosili się już o godzinie 8 rano w tych samych biurach, w których pracowali przy wyborach do Sejmu.

Z powodu zwinięcia biur na Starowiślnej i Stradom 15, zgłoszą się w wyżejo znaczonych godzinach osoby przydzielone przy wyborach do Sejmu do biura wyborczego Starowiślna w lokalu wyborczym Tel Awiw Stradom 13, zaś przydzielone do biura wyborczego Stradom 15, zgłoszą się do biura wyborczego znajdującego się w „Nowym Dzienniku“.

W najbliższą niedzielę wybory do senatu!
Wszyscy Żydzi głosują na listę Nr. 17

KRONIKA POLITYCZNA

Prezydent węgierskiej akademji umiejętności przeciwko numerus clausus

Rządowy projekt hr. Bethlena o reformie istniejącej obecnie ustawy o numerus clausus został, jak wiadomo, uchwalony przez parlament węgierski. Obecnie toczy się dyskusja nad tą sprawą w Izbie panów. M. in. zabrał głos hrabia Paweł Teleky, walściwy twórca i inspirator numerus clausus na Węgrzech. Ciętą dostał ten protektor węgierskiej paidokracji odprawę od prezydenta węgierskiej akademji umiejętności, sędziwego Dra Brczevicziego, który oświadczył się jako stanowczy przeciwnik wszelkiego numerus clausus na uniwersytetach.

Francja buduje dla celów militarnych kolej przez Saharę

Poincare wniósł do parlamentu projekt wysłania komisji celem zbadania możliwości budowy kolei przez Saharę. Na koszta komisji ma się wyznaczyć 12 miljonów franków, które częściowo ma pokryć skarb państwa a częściowo prywatne przedsiębiorstwa kolejowe. Poincare zażądał, by projekt ten uchwalono jeszcze przed wyborami, albowiem komisja ma ukończyć swe prace aż do roku 1929. Kolej ma być ukończona w roku 1936 i ma połączyć północno afrykańskie posiadłości Francji z zachodnio afrykańskiemi kolonjami Francji. Na projekt wpłynęły względy nietyle gosodarcze, ile militarne względy, a mianowicie francuska zachodnia Afryka liczy przeszło 15 miljonów mieszkańców, a więc może być doskonałym rezerwoarem dla armji francuskiej.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Zarząd główny Tow. „Nadzieja“ zawiadamia, że zgłoszenia do lecznicy Tow. w Rytrze przyjmuje się tylko od 12 do 31 marca w Krakowie — Dyr. Henryk Askenaze (św. Tomasza 9, „Bon“, od godz. 3—4 popołudniu); w Tarnowie — Dr. Edward Szalit; w Brodach — Dr. Abraham Nadel; w Jarosławiu — Dr. Anzelm Haendel; w Nowym Sączu — Dr. Hersch Syrop.

O przyjęcie może starać się chora i niezamożna młodzież żydowska szkół średnich i wyższych.

Przy zgłoszeniu się należy przedłożyć świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne lub frekwentacyjne.

Formularze podań wydają wymienieni przewodniczący Grup miejscowych.

Sekr. gen.: Dr. med. Adolf Engel — Prezes: Dr. med. Jan Landau

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym nieodżałowanej Żony i Matki naszej, błp. Rozalji Hoffmannowej, oraz nieśli nam słowa pociechy i współczucia, a w szczególności Egzekutywie i Komitetowi Lokalnemu Organizacji Sjońskiej w Krakowie składają serdeczne „Bóg zapłać“

672 Mąż, Syn i Córki

KRONIKA

Wschód słońca 6. m. 03	Marzec 10 Sobota 18 Adar 5688	Zachód słońca 17 m. 32

17 Dzisiejsze zgromadzenia 17

Dziś w sobotę, w przeddzień wyborów do Sejmu urządza Zjednoczenie Narodowo-żydowskie następujące

ZGROMADZENIA PRZEDWYBORCZE:

o godz. 7·30 wiecz. w sali hotelu Londyńskiego (Stradom 11) — referenci: **rabin Klieger i Dr Terio;**

o godz. 7·30 wiecz. w Podgórzu, w sali klubu **Tel Awiw**, Lwowska 15 ofic. — **referenci: Dr Thon, Dr I. Schwarzbart, Dr Juda Zimmermann;**

o godz. 9 wiecz. w wielkiej sali kahału (Krakowska 41) — **referenci: Dr Thon, Dr Feldblum, Dr Juda Zimmermann.**

Żydzi, jawcie się masowo!

* * *

Dziś o godz. 3-ej popoł. odbędzie się w Tarnowie wielkie zgromadzenie przedwyborcze w głównej bożnicy .Przemawiać będą Dr Spann, Joachim Neiger i delegat z Krakowa.

* * *

Dziś o godz. 3-ej popoł. odbędzie się w Jaśle, w Bethamidraszu wielkie zgromadzenie przedwyborcze, na którem referować będzie Dr Ludwik Oberlender.

* * *

CZŁONKOWIE ORGANIZACYJ MŁODZIEŻY, przydzieleni do biur wyborczych Dietla 50, Długa 50 i Powiśle 2 — zbiorą się dziś w sobotę o g. 11 przedpoł. w lokalu „Bnej Sjon“ (Zielona 17).

Kto ma prawo głosowania do Senatu?

Przypominamy, że w myśl art. 36 Konstytucji prawo wybierania do Senatu ma każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów (3 grudnia 1927 r.) ukończył lat 30.

Lokale wyborcze znajdują się w tychsamych budynkach, co przy wyborach sejmowych.

* * *

Karty do głosowania powinny być koloru białego i zawierać jedynie wyrażony słowami lub cyframi odbity mechanicznie lub pisany numer listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos.

Z organizacji „Tarbut“

W związku ze zbliżającem się okręgowym zjazdem Org. Tarbut zach. Małopolski i Śląska, który odbędzie się w połowie kwietnia w Krakowie, rozesłane zostały do okólniki do wszystkich oddziałów i działaczy tejże organizacji z wezwaniem do wzmożonej pracy kulturalno hebrajskiej. Org. Tarbut w zach. Małopolsce i Śląsku postawiła sobie bowiem za zadanie zwerbowania conajmniej 10.000 członków w przeciągu bieżącego roku. W tym celu zostały też wysłane odpowiednie legitymacje członkowskie do wszystkich oddziałów na prowincji.

Wzywa się zatem wszystkich działaczy o jaknajenergiczniejsze przeprowadzenie akcji w myśl instrukcji podanych w wyżej wymienionych cyrkularzach.

Przedłużone godziny urzędowania w tutejszym Urzędzie Celnym

W związku ze zbliżającym się terminem waloryzacji cła, przewidzianem jest, iż na tutejszym Urzędzie celnym nagromadzą się znaczne ilości transportów, tak, iż będzie fizyczną niemożliwością dokonanie odprawy celnej w toku normalnych godzin urzędowych. — Wobec tego Krakowskie Stowarzyszenie Kupców zwróciło się telegraficznie do Dyrekcji Ceł we Lwowie z prośbą o zarządzenie, aby podobnie jak na dworcu towarowym już od dni najbliższych zarządzono nadzwyczajne popołudniowe godziny urzędowania, celem przyspieszenia odprawy celnej.

W związku z tem dowiadujemy się, że Prezes tutejszego Urzędu celnego w trosce o sprawność w oddziale odpraw celnych, zarządzenie to już wydał, mianowicie, że Kasa celna czynną będzie bez przerwy do godziny 5-tej po południu, a ponadto zmobilizował wszystkie siły urzędnicze z innych działów do oddziału rewizyjnego. Dzięki tej przezorności spodziewać się należy, że odprawa celna towarów dokonaną zostanie ku zupełnemu zadowoleniu sfer zainteresowanych.

Aparaty dezynfekcyjne na kolejach

Ministerstwo Komunikacji w trosce o czysty i schludny wygląd wagonów pasażerskich na P. K. P. oraz stałą ich dezynfekcję, postanowiło zakupić na razie tytułem próby dwa przyrządy dezynfekcyjne do odkażania wagonów osobowych. Przyrządy te, jak wykazały doświadczenia, przeprowadzone na miejscu, wytwórni zagranicznej, nietylko zabijają w wagonach wszelkiego rodzaju zarazki chorobowe, ale i tępią doszczętnie insekty i robactwo drzewne.

Ministerstwo Komunikacji ma zamiar zaopatrzyć wszystkie dyrekcje kolejowe w tego typu aparaty dezynfekcyjne.

Loterja państwowa

W pierwszym dniu ciągnienia piątej klasy padły następujące większe wygrane:

Zł. 15.000 na nr. 97018,

Zł. 5.000 na n-ry: 35, 102841, 118344,

Zł. 3.000 na n-ry: 62703, 89609, 124343.

Zł. 2.000 na n-ry: 13436, 18810, 21318, 64965, 83599, 87412, 89022, 98209, 99337, 104194,

Zł. 1.000 na n-ry: 1848, 17276, 34177, 34227, 34818, 36438, 36622, 40100, 41350, 50774, 53355, 54891, 60671, 65085, 78030, 88187, 103953, 122874,

Zł. 600 na n-ry: 5790, 9140, 23770, 38933, 40005, 47742, 56212, 61861, 63228, 68654, 75821, 106957, 108435, 113961, 124662, 126555, 129896.

Zł. 500 na n-ry: 10142, 12307, 29489, 37447, 50292, 50586, 51802, 53285, 53576, 54362, 58911, 63329, 64539, 68387, 70379, 90110, 90340, 107184, 112681.

—o—

— **DOKSZTAŁCAJĄCY KURS POLONISTYCZNY**, urządzony staraniem kuratorjum krakowskiego dla nauczycieli języka polskiego szkół średnich ogólno-kształcących, odbędzie się w dniach 26—31 bm. w Krakowie.

— **PODATEK SZYLDOWY ZA I. PÓŁROCZE 1928.** Magistrat wzywa płatników podatku szyldowego, aby przypadający za I. półrocze 1928 podatek od utrzymywanych szyldów, napisów, plakatów, gablotek, lamp reklamowych itp. — uiścili w Głównej Kasie Miejskiej do końca marca 1928 według dotych czasowych stawek.

Nieuiszczone do dnia 14 kwietnia br. kwoty podatku będą ściągnięte przymusowo wraz z odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

— **RUCH LUDNOŚCI W GRUDNIU 1927.** W ciągu miesiąca grudnia ub r. zawarto w Krakowie małżeństw 125 (w listopadzie 186), w tem chrześcijańskich 83, żydowskich 42, Urodziło się żywo dzieci 344 (348), nieślubnych 75 (76), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 25 (23). Wśród żywo urodzonych było chłopców 187 (181). W tym samym okresie czasu zmarło osób 305 (301), z czego miejscowych 210 (201). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 169 (162). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 47 i na choroby organiczne serca 43. Wśród zmarłych było chrześcijan 247, Żydów 58 (w listopadzie 247, a Żydów 54).

— **DWA ZATRUCIA.** Lekarz dyżurny pogotowla ratunkowego udzielił pierwszej pomocy 19-letniej Stefanji Kurnik, która zatruła się biklingiem. Z powodu ciężkiego stanu zatrucia przewieziono Kurnikówne do szpitala. — Marja Jaskier, służąca, uległa przypadkowemu zatruciu gazem świetlnym. Przewieziono ją do szpitala.

— **WYPADEK PRZY PRACY.** W fabryce wódek „Krakus“ na Zabłociu oblała się przez przypadek wrzącą wodą 20-letnia Stefania Sedlaczkówna, robotnica. Doznała ona poparzenia 2-go stopnia. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku w stanie ciężkim przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

— **LUSTRO, WYCIERACZKI KOKOSOWE I JELITA.** W czasie ładowania mebli na pl. Dominikańskim skradziono z wozu na szkodę Samuela Anisfelda, kupca przy pl. Dominikańskim l. 4, 1 lustro wartości 200 zł. — Goldberger Abraham zgłosił, że dnia 8 bm. między godz. 19 a 20 w czasie przejazdu ul. Bożego Ciała skradziono mu z wozu bal wycieraczek kokosowych nieustalonej wartości. — Oskar Neublum zgłosił, że tegoż dnia wieczorem skradziono mu z wózka w ul. Dietlowskiej 1 skrzynkę jelit wartości 900 zł.

— **POŻARY.** Wczoraj rano wezwano straż pożarną na ul. Lelewela, gdzie w realności pod l. 19 zapaliła się powała i dach kryty papą. Pożar powstał wskutek wadliwie przeprowadzonej rury blaszanej, odprowadzającej dym z pieca kuchennego do komina. Straż ogniowa po zerwaniu części sufitu pożar zlokalizowała. — W południe straż pożarna interwenicwała na ul. Bernardyńskiej, gdzie zapaliła się szopa, stojąca na rogu ul. Smoczej pod Wawe-

W odpowiedzi na „list otwarty“ p. Wilhelmowej Feldmanowej

Artykuł posła Dra Thona pt. „Ósme mocarstwo“, zamieszczony w onegdajszym numerze naszego pisma, zirytował mocno p. Wilhelmową Feldmanową z powodu dwóch trzy trzech zdań poświęconych, przy sposobności omawiania dawnej prasy wydawanej przez Żydów, wychodzącemu swego czasu w naszem mieście „Dziennikowi Krakowskiemu“, redagowanemu przez Wilhelma Feldmana. Oburzeniu swemu dała p. Wilhelmowa Feldmanowa wyraz w „liście otwartym“, ogłoszonym we wczorajszym numerze „Naprzodu“.

Trudno może dziwić się p. Feldmanowej, że irytuje ją zajmowanie się pracą jej nieboszczyka męża przez Żyda i ze stanowiska żydowskiego. Że osoby które porzuciły żydostwo, są na tym punkcie przeczulone — to rzecz wcale nie nowa. Możemy jednak p. Feldmanową zapewnić, że Dr Thon nie chciał bynajmniej ubliżyć pamięci, jej świętej pamięci męża — człowieka, którego osoba była Drowi Thonowi drogą i szanowną jeszcze wówczas, kiedy nie była „świętej pamięci“. Dr Thon utrzymywał w młodych swoich latach we Lwowie i Berlinie bardzo serdeczne i zażyłe stosunki z Wilhelmem Feldmanem. Dla oceny jego znaczenia i działalności nie potrzebuje Dr Thon bynajmniej sięgać aż do świadectwa Chołoniewskiego, jak to czyni p. Feldmanowa.

Co się tyczy uwagi p. Feldmanowej o głosowaniu nieboszczyków(!!) na Dra Thona, to jest to niesmaczny żart; gdyby nie chodziło o kobietę, nazwalibyśmy rzecz po imieniu — oszczerstwem, rzuconem zresztą nie na posła Dra Thona, ani na nasz obóz, lecz na komisje wyborcze.

Na życzliwą wkończu radę wielce szanownej p. Wilhelmowej Feldmanowej, aby Dr Thon napisał „arcyciekawą rozprawę“ pt. „Jak katolickie służące głosowały na krakowskiego rabina“. jako też obietnicę, iż sama p. Feldmanowa gotowa dostarczyć do tej pracy „dokumentów historycznych“ — odpowiadamy: jeśli p. Feldmanowa zna adresy i nazwiska tych służących katolickich, które głosowały na Dra Thona, to niechaj pofatyguje się do nich i oświadczy im, że Dr Thon będzie w sejmie bronił ich taksamo jak bronić będzie każdego biednego człowieka i każdej uczciwej pracy.

* * *

„List otwarty“ p. Feldmanowej zamieściła wczoraj popołudniu „Nowa Reforma“.

lem. W chwili przybycia straży dopalały się już szczątki.

— **ZA GWAŁTOWNE TARGNIĘCIE SIĘ** na funkcjonarjusza policji w służbie aresztowano Stefana Kisiela (lat 28) dorożkarza.

—o—

— **UNIWERSYTET LUDOWY PRZY ZRZESZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH.** Dziś, w sobotę odbędzie się tylko wykład p. Dr. Stillerowej — o sztuce, o godz. 4—5.

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41) Jutro w niedzielę, 11 bm. o godz. 9 wieczór Wieczornica połączona z rewją. Wstęp na salę za okazaniem zaproszenia, które wydaje się przy wejściu.

— **„TEMKINJA“.** Dziś w sobotę o godz. 3 pop. zebranie plenarne członków, na którem omawiane będą sprawy związane z wyborami do Senatu. Rozpoczęty również zostanie kurs historji sjonizmu, prowadzony przez tow. Diamenta.

— **WYDZIAŁ KLUBU „TEL AWIW“** zawiadamia swoich członków, że lokal który był zajęty przez komisje wyborcze jest już wolny dla członków.

— **KLUB TOWARZYSKI „TEL AWIW“**, Stradom 13. Dziś w sobotę wieczorem zebranie towarzyskie członków. Uprasza się o punktualne przybycie.

—o—

— **ZAMIAST KWIATÓW** na grób błp. Flory Elsner ofiarują Elsnerowie Lipchützowie 100 zł na rzecz Zakładu Wychowawczego Sierót żyd. w Krakowie. 363g

—o—

ועד הקרן הקימת לישראל ביסלה מביע בזה את רגשי השתתפותו
בצערו של חבר הועד ישראל יוסט במות עליי אמו ע״ה.
מקרב לב הננו מגישים לך, חברנו לדעה ועבודה דברי
נחומין ובנחמת ציון תנוחם!
בשם ועד הקק״ל ביסלה: שמואל זיינבל

—o—

— **WIOSENNE PŁASZCZE DLA PAŃ I PANÓW** wełniane. gabardynowe, impregnowane, oraz gumowane i kurtki skórzane poleca **A. BROSS** Kraków, Florjańska 44 narożnik obok Bramy Florjańskiej. Wielki wybór — ceny przystępne — stałe — uprzejma obsługa. 680 er

Poseł Daszyński — marszałkiem Sejmu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 3. (N) Inauguracyjne posiedzenie Sejmu nastąpi dnia 27 marca. Po ukonstytuowaniu się prezydjum Sejm załatwi przedłożone przez rząd ustawy wydane jako dekrety Prezydenta.

W kołach lewicowych wyłoniła się nowa kandydatura marszałka Sejmu. Ma nim zostać poseł Daszyński, który podobno miałby zapewnioną większość.

Natomiast w ferach sanacyjnych wymienia się, jako kandydata na marszałka min. poczt Miedzińskiego.

Sprawa polsko-litewska odroczona do czerwcowej sesji Rady Ligi

Apel do Brazylji i Hiszpanji. — Raport van Blocklanda. — Wezwanie do Polski i Litwy o nawiązanie bezpośrednich rokowań.

Genewa. 9. 3. PAT. Szw. Ag. Tel. Rada Ligi Narodów przyjęła rezolucję, która skierowuje gorący apel do Hiszpanji i Brazylji, aby państwa te powróciły do czynnego udziału w pracach Ligi Narodów i w ten sposób zrzekły się ostatecznie wystąpienia z Ligi Narodów.

Po złożeniu sprawozdania przez Baelertsa van Blocklanda, Rada postanowiła sprawę polsko-litewskiego konfliktu odroczyć do sesji czerwcowej. Jednocześnie Rada wyraziła zdecydowane oczekiwanie, że obie strony podejmą w najbliższym czasie przewidziane grudniową rezolucją bezpośrednie rokowania w sprawie nawiązania normalnych stosunków pomiędzy Polską a Litwą oraz, że rokowania te doprowadzą do całkowicie pomyślnego wyniku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Scialoi w sprawie stanowiska prezesa rady sędziów międzynarodowego trybunału w Hadze, Rada postanowiła odroczyć tę sprawę do sesji czerwcowej.

Po raporcie ministra Titulescu Rada postanowiła zaprosić Turcję do wzięcia udziału w pracach komitetu przygotowawczego międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Decyzja ta pozostaje w związku z formalnym wnioskiem przedstawiciela Polski ministra Zaleskiego, jak również ze znaną propozycją Litwinowa, którą wyraźnie przypomniał Stresemann.

„Przez uprzejmość wobec Waldemarasa..."

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa. 9. 3. (D) W raporcie swym, złożonym na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi, zaznaczył van Blockland m. in.:

Jakkolwiek, zdaje się, Rada ma niezaprzeczalne prawo zamieszczać na porządku dziennym nawet w toku tej samej sesji każdą sprawę, którą pragnęłaby zbadać, to jednak **przez uprzejmość wobec Waldemarasa, który oświadczył**, że jest dla niego rzeczą niemożliwą przybyć do Genewy w toku obecnej sesji proponuję, aby rzeczona sprawa nie figurowała na porządku dziennym bieżącej sesji. Skądinąd gotów jestem, o ile moi koledzy ą co do tego zgodni przedstawić nowy raport na jej sesji czerwcowej. Spodziewam się, że wówczas będę w możności lepiej poinformować Radę o dokonanych postępach w zmiankowanej sprawie, skoro — z czego sobie Rada zdaje sprawę — obie strony mają zamiar zebrać się niebawem w celu wszczęcia rokowań przewidzianych przez nas w grudniu r. ub. Nie potrzebuję dodawać, że pragnę powodzenia tych rokowań i że jestem całkowicie do dyspozycji obu stron w celu przyczynienia się do osiągnięcia zgody.

Liga Narodów wyśle komisję do St. Gotthard

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa. 9. 3. D. Specjalny komitet wyłoniony przez Radę Ligi Narodów zajmował się dziś sprawą tajemniczego transportu materjiłów wojennych z St. Gotthardt. Po kilkugodzinnych obradach komitet uznał przedłożone dokumenty i frachty za niewytarczające do stwierdzenia nadawcy i odbiorcy transportu. Sprawa znajdzie się jutro na porządku dziennym obrad Rady Ligi. Nie jest wykluczonem, że Rada Ligi wydeleguje specjalną komisję do St. Gotthardt, celem zbadania na miejscu prawy.

Wszyscy Żydzi głosują do Senatu na 17

Międzynarodowe znaki komunikacyjne?



Liga Narodów zamierza wydać jednolite znaki dla komunikacji. Obrazki powyższe oznaczają zakaz odnośnego środka komunikacyjnego: motocykl, auto, auto ciężarowe, rower, jazda konna.

Nahum Sokołow w Belgradzie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad. 9. 3. (D) Dziś przybył tutaj z Sofji prezes Egzekutywy sjońskiej Nahum Sokołow, witany owacyjnie przez liczne rzesze ludności żydowskiej.

Dwa sukcesy wyborcze liberałów w Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 9. 3. L. W uzupełniających wyborach do izby gmin w okręgu Saint Ives otrzymała kandydatka liberałów pani Runciman 10.241 głosów, podczas gdy kandydat konserwatystów uzyskał 9.478, kandydat zaś Labour Party tylko 4343 głosy. Pani Runciman została wybrana. Mandat z tego okręgu był dotąd w ręku konserwatytów. Pani Runciman jet żoną byłego ministra z ramienia liberałów, również członka Izby gmin. Jest to pierwszy wypadek w Anglji, by małżonkowie byli równocześnie posłami.

Drugie zwycięstwo odniosła partja liberalna w okręgu Middlesbrongh, gdzie wybrany został kandydat liberałów Griffith 10.717 głosami, gdy kandydat partji robotniczej uzyskał 10.628 głosów.

Sytuacja w Iraku nie przedstawia się zbyt groźnie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 9. 3. (L) W tutejszych sferach politycznych nie podzielają obaw co do sytuacji w Iraku i Transjordanji. Urzędowego potwierdzenia alarmujących pogłosek wojennych brak dotąd, nadeszła tutaj natomiast wiadomość, iż Ibn Saud wybiera się w dniach najbliższych do Mekki. Gdyby się wiadomość ta okazała prawdziwą, oznaczałoby to, że sytuacja na bliskim Wschodzie nie przedstawia się tak dalece groźnie, jakby się napozór wydawało. Trudno bowiem uwierzyć, by Ibn Saud opuszczał swą rezydencję, by udać się do Mekki, w chwili gdy rozpoczyna wojnę z Irakiem i Transjordanią.

Krwawe starcia w Kairze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 9. 3. (L) W ostatnich dniach doszło do ostrych starć w Kairze pomiędzy studentami nacjonalitycznymi a policją. Starcia były wynikiem naprężonej sytuacji, która datuje się jeszcze od chwili wręczenia ostrej noty rządu brytyjskiego władzom egipskim. Bardzo wiele osób odniosło rany. Do szczególnie ostrego starcia doszło w pobliżu głównej kwatery nacjonalistów, mieszczącej się w domu zmarłego wodza nacjonalizmu egipskiego, Zaglula Paszy. 1500 demonstrantów zatakowało policję, przyczem policjantów obrzucono kamieniami. 28 studentów i 8 policjanów zostało rannych.

Ateny. 9. 3. PAT. W południowej granicy Bułgarji spadł samolot wojskowy. Dwaj lotnicy ponieśli śmierć.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 9. 3. 1928. Akcje utrzymane. Dolar nieco mocniej.

Akcje: Bank przemysł. 105, Żegluga 12, Trzebinia 0.50, 0.52, Górka 97, 98, Siersza 13.60, Elektrownia 53.50, 54.25, Chybie 5.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej i większem zainteresowaniu dla poszczególnych papierów. Szczególną chęcią kupna cieszyła się Elektrownia, która przy znacznych obrotach tak kasowych jak i ultimowych zwyskała dość znacznie na kursie. Z innych papierów Górka w większych obrotach. Reszta bez szczególniejszych zmian utrzymane. Ruch panował żywszy, a obroty były większe.

Na pogiełdziu większość papierów w zupełnem zaniedbaniu. Obroty minimalne. Płacono Nitrat 0.20, Dolarówkę 67.50--68.50.

Waluty i dewizy oficjalnie w zaniedbaniu.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach tendencja nieco mocniejsza dla dolara gotówkowego. Podaż słaba przy większem zainteresowaniu. Dewizy bez zmiany. W Krakowie dolar got. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dolar 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90.30. Lwów dolar 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dolar 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 9 3 PAT. Akcje: Bank dyskont 136.50, 136.75, Handl. warsz. 123, Polski 148.50, 148.25, 148.50, Elektrownia Dąbrowa 72.50, Chodorów 152, Firley 59, Węgiel 100.25, 99.50, Nobel 40, 39.75, Cegielski 47, Lilpop 42.50, Modrzejów 47.50, 47, Ostrowiec 86, 86.50, Pocisk 11.75, Rudzki 54, Ursus 11.50, Starachowice 68, 67.25, Borkowscy 19.80, Haberbusch 169, Spirytus 39.50, Dolarówka 67.50, 10 proc kolejowa 102.50, 5 proc. konwersyjna 61.25, 6 proc. dolarowa 85.25, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88, 8.90, 8.86, Holandja 258.75, 359.65, 357.85, Londyn 43.48 i pół, 43.49, 43.60, 43.38. Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Praga 26.415, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.63, 172.06, 171.20. Włochy 47.18, 47.30, 47.06, Wiedeń 125.50, 125.81, 125.19.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 9. bm. żyto 41 i jedna czwarta, pszenica 49—50, jęczmen 34 i pół do 36 i pół, browarowy 37 i jedna czwarta do 41, owies 36—38,, ustalone kursa mąki żytniej zawiesił komisarz giełdowy. mąka pszenna 65 proc. 69 i jedna czwarta do 73 i jedna czwarta, ospa żytnia 28 i pół do 29 i pół. Tendencja spokojniejsza.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 9. 3 PAT. Waluty i Dewizy: Amsterdam 285.25, Belgrad 12.46 i siedem ósmych, Berlin 169.49, Bruksela 98.84, Budapeszt 124.06 i pół, Bukareszt 4.37 i siedem ósmych, Kopenhaga 189.80 Londyn 34.59 i trzy czwarte, Madryt 18.60, Nowy Jork 708.85, Oslo 188.84, Paryż 27.87 i pół, Praga 21 i jedna czwarta, Sofja 5.104, Sztokholm 190.20, Warszawa 79.44—79.77, Zurych 136.48, Amerykańskie 707.70, Niemieckie 169.25, Włoskie 37.50, Jugosłowiańskie 12.37, Czeskie 20.97 i pół, Szwajcarskie 136.20,

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.46, Renta lutowa 0.57, Renta austr. kor. 0.401, Dunaj Sava Adria 78.75, Bankverein 29.65, Bodenkredit 125.6, Kreditanstalt 64, Hipoteczny 70 i pół, Kompas 0.99, Länderbank 23.9, Merkury 26.7, Północna 10.25, Austr. kol. państw. 27.8, Południowa 13.75, Cement 66, Alpiny 40.7, Berg und Hütten 732, Krupp 11.4, Poldihütte 150.7, Rima 124.10, Skoda 254 i jedna czwarta, Siersza 10.65, Zieleniewski 16.10, Fanto 6.8. Karpaty 29, Galicja 72, Nafta 34.3.

Giełda zurychska

Zurych, 9. 3 PAT. Paryż 20.43 i jedna czwarta, Londyn 25.34, Nowy Jork 5.19.45, Belgja 72.40, Włochy 27.46, Holandja 209, Berlin 124.17 i pół, Wiedeń 73.17.5, Sztokholm 139.50, Oslo 138.25, Kopenhaga 139.10, Sofja 3.75, Praga 15.39.5, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.85 Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.61, Bukareszt 3.19, Helsingfors 13.10.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na marzec br. wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma

Kobiety w armji sowieckiej.



Obok armji czerwonej mają sowiety i gwardję młodzieży zmilitaryzowanej. Nawet dziewczęta otrzymują wychowanie wojskowe.

Z SALI SĄDOWEJ

SPRAWA STAPIŃSKI CONTRA GRABSKI.

W Sądzie Najwyższym w Warszawie odbyła się rozprawa na skutek zażalenia nieważności Jana i Tadeusza Stapińskich przeciwko wyrokowi zasądzającemu ich za występek obrazy czci popełniony na osobie b. premjera i b. ministra skarbu Władysława Grabskiego. Sąd Najwyższy zażalenie Stapińskich odrzucił a natomiast uwzględnił odwołanie prokuratora przy Sądzie krakowskim od zbyt niskiego wymiaru kary, względnie od postanowienia, zamieniającego karę aresztu na grzywnę. Sąd Najwyższy nałożył na Jana Stapińskiego 2 miesiące aresztu, zaś na Tadeusza Stapińskiego 6 tygodni aresztu bez zamiany na grzywnę.

O ZBRODNIĘ Z § 58 U. K.

Wczoraj przed ławą przysięgłych w krakowskim Sądzie Okręgowym Karnym toczyła się rozprawa przeciw 26-letniemu Abrahamowi Majerowi, drukarzowi z Chrzanowa i przeciw 28-letniemu Władysławowi Kocembie, robotnikowi kopalnianemu z Libiąża, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej z par. 58 u. k. i o występek z par. 305 u. k. popełniony przez wzywanie żołnierzy do odmawiania posłuszeństwa rozkazom przełożonych.

Rozprawie przewodniczył sso Horski, wotowali sso Kraus i sso Swiądrowski. Oskarżał prok. Dr. Hubl, bronili adw. Dr. Pelzling i adw. Dr. Kohane.

Wedle aktu osk. obwinieni w paźdz. ub. r. rozrzucali w Jaworznie na drogach, polach i kopalni 4 rodzaje odezw komunistycznych o treści antypańsstwowej i komunsitycznej. Nadto obaj oskarżeni propagowali wśród robotników idee wywrotowe, nakłaniając ich do wzniecenia rewolucji w Polsce i do wstąpienia w szeregi związków komunistycznych. Oskarżony Kocemba kolportował odezwy w kopalni a podczas pracy nalepiał na wózki, wychodzące ze szybu na powierzchnię kartki z napisem: „Niech żyje rewolucja“, oraz hasło to wypisywał na wózkach kredą.

Na wczorajszej rozprawie po przesłuchaniu oskarżonych, którzy wypierają się winy, przystąpiono do przesłuchania świadków, Z powodu nieobecności jednego ze świadków rozprawę przerwano do ponie działku, dnia 19 bm.

WESOŁY KĄCIK

ZŁOŚLIWY BERNARD SHAW

Bernard Shaw spaceruje ze swoim przyjacielem po Regent Street w Londynie. Przyjaciel zwraca uwagę na bardzo piękną damę i opowiada, że dama ta jest przyjaciółką znanego pisarza G.

Bernard Shaw na to: Nieprawdopodobne! dotychczas bowiem przypuszczałem, że tylko publiczność przy nim spi.

ZE SPORTU

ZAPOWIEDZIANE NA NIEDZIELĘ NAJBLIŻSZĄ W „SOKOLE zawody o mistrzostwo w ciężko- atletyce Małopolskiego Zw. Okr. Cięż. atl. wzbudziły w sportowym Krakowie wielkie zainteresowanie. W zawodach tych weźmie udział p. Stanisław Cyganiewicz „Zbyszko“, zaś między innemi zawodnikami mocować się będzie kuzyn jego, p. Szczerbiński, znany już także zagranicą zapaśnik, oraz P. Jaworski, mistrz Polski. Po zawodach rozdane zostaną zwycięzkim zapaśnikom kosztowne pamiątkowe żetony. Początek zawodów punkt. o godz. 10-tej rano.

W najbliższą niedzielę wybory do senatu!

Wszyscy Żydzi głosują na listę Nr. 17

SKROMNY

Stary pijak: Panie konsyljarzu, czuję się już całkiem dobrze. Błagam pana na wszystko w świecie, pozwól mi pan przynajmniej na flaszeczkę wina — umieram z tęsknoty!

Lekarz: Nie, w żaden sposób!

Pijak: Och. to niech mi pan konsyljarz pokaże przynajmniej korkociąg!

DROBNE OGŁOSZENIA



Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana